

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 167.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 lipca 1930 r.

Rok XXIV.

Osadnictwo ziem zachodnich a państwo.

III.

Utrzymanie naszych kresów zachodnich czy też wschodnich zależnym jest i będzie w przyszłości od siły naszej, jaką my na nich reprezentować będziemy. Nasze protesty wiecowe, chociażby nawet w olbrzymich masach i w podniosłym nastroju odbyte, są odruchami i ogniem słomianym, a nie siłą pozytywną i trwałą. Nawet nasz wielce zasłużony Związek Obrony Kresów Zachodnich, jako organizacja wszechstanowa, który działał dużo w sferze propagandy ducha polskiego i myśli polskiej, utrzymując w pewnym napięciu świadomość narodową szerokich warstw społecznych. Oddziaływał jednak i oddziałuje przeważnie na tych obywateli, którzy i tak jako trzymaniu ducha czujności narodowo i państwowo uświadomieni. Kościół, szkoła, usiłowania prasy w utrzymaniu ducha czujności narodowej, organizacje kulturalne, społeczne i zawodowe polskie są także tymi czynnikami konsolidacji sił w obronie kresów. Najpewniejszym jednak i niezawodnym a nieustępliwym czynnikiem dla wzmocnienia kresów jest chłop-osadnik polski. Znaną jest bowiem ogólnie zasada, iż w czym władaniu jest ziemia, na której pracuje, ten ma do niej bezsprzeczne prawo. Zkolonizowanie zatem naszych rubieży zachodnich elementem polskim, gospodarczo i społecznie zdrowym, jest najpewniejszą ostoją i twierdzą naszej państwowości. Z chwilą, gdy ziemia, dziś w znacznej części w ręku obcym, znajdzie się w posiadaniu osadnika polskiego i gdy plóg polski krajać ją będzie, żadna międzynarodowa komisja w sprawie tej z pewnością głosu nie zabierze. Społeczeństwo, a przede wszystkim za losy państwa odpowiedzialne czynniki, muszą całą uwagę i znaczny zasób energii poświęcić temu zagadnieniu.

Rozumiemy potrzebę osadnictwa naszego na kresach wschodnich, gdzie także nie jest wcale różowo, jakkolwiek państwo i rząd kwestji tej poświęcili i poświęcają więcej uwagi niż osadnictwu zachodniemu. W pierwszych latach odrodzonej państwowości naszej, przy wydatnej pomocy sfer wojskowych i przy znacznym wysiłku nielicznej garstki ideowo nastrojonej inteligencji kresowej, stworzyliśmy poważny zastęp obrońców kresów wschodnich. Jednak mimo opieki rządu i znacznej pomocy moralnej i materialnej osadnictwo wschodnie nietylko iż się dalej nie rozwija, ale raczej słabnie i szeregi jego rzednieją. Częste alarmy, podnoszone w prasie są tego dowodem.

Jakże przedstawia się sprawa osadnictwa na zachodzie? Tu usiłowań Rządu naszego od początku odrodzonej państwowości wybitnie nie widać, a społeczeństwo nasze swoim

Po rozwiązaniu Reichstagu. Walka przedwyborcza już się rozpoczęła. — Komuniści pozostają nieukarani.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 7. W związku z rozwiązaniem Reichstagu wydał przywódca Niemców narodowych Hugenberg „płomienną“ odezwę, w której stwierdził, że jego partja rozbiła „Reichstag Younga“ (aluzja do planu odszkodowań Younga przyjętego przez parlament) oraz zastrzegł się przeciwko nadużyciom nazwiska Hindenburga w walce wyborczej. Naród niemiecki powinien głosować na listy prawicowe, gdyż tylko rządy prawicowe mogą uchronić Niemcy od strasznej katastrofy spowodowanej fałszywą polityką zagraniczną i fałszywym systemem w polityce wewnętrznej.

Bardzo dziwnym faktem po rozwiązaniu Reichstagu jest pozostawienie w spokoju przez władze sądowe byłych posłów komunistycznych, ściganych za podjudzanie do zdrady stanu. Powodem tego zarządzenia jest to, że ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy przyrzekło ostatnio amnestję dla komunistów, o ile agitacja ich była natury ogólnej, a nie dotyczyła jakichś specjalnych aktów wywrotowych. Rozwiązanie Reichstagu uniemożliwiło przeprowadzenie amnestji, jednakże władze sprawiedliwości chcą być dla komunistów względne i poleciły prokuratorom nieściganie ich. B.

Pojedzie — czy nie pojedzie?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 7. W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu utrzymywały się pogłoski o bliskim wyjeździe marszałka Piłsudskiego zagranicę. Jedni twierdzili, że marszałek Piłsudski wyjedzie do Rumunii, inni że pojedzie do Hiszpanji. Jedno z pism żydowskich wysunęło przypuszczenie, że pobyt marszałka Piłsudskiego zagranicą potrwa całą zimę tak, aby umożliwić utworzenie w Polsce kompromisowego rządu i uchwalenie budżetu.

Dziś natomiast zbliżony do rządu „Ekspress Poranny“ zaprzecza wszystkim pogłoskom o wyjeździe marszałka Piłsudskiego twierdząc, że nie mają one realnych podstaw. Również niezgodne jest z prawdą, że pułkownik Beck miał wyjechać do Hiszpanji a pułkownik Prószyński do Rumunii, celem przygotowania przyjazdu marszałka Piłsudskiego. Obaj pułkownicy są w Warszawie i nic im o tem nie wiadomo.

Min. Kwiatkowski podbił serca Norwegów.

Oslo, 20. 7. (PAT) Po zwiedzeniu zakładów państwowych „Hydro“, p. minister Kwiatkowski zwiedził największy na świecie statek wielorybiczny „Cosmos“, stojący w porcie Sandefjord. W czasie śniadania, wydanego przez towarzystwo „Hydro“ na cześć pana ministra Kwiatkowskiego, dyrektor generalny towarzystwa Aubert, dziękując p. ministrowi za wizytę, wyraził nadzieję, że p. minister Kwiatkowski powtórzy ją w przyszłości. P. minister Kwiatkowski, oświadczył mówca, zjednał sobie wszystkich Norwegów, którzy się z nim zetknęli. Zebrani urządzili na cześć p. ministra serdeczną owację. W odpowiedzi na przemówienie dyr. Auberta, p. minister

wzniósł toast za pomyślność towarzystwa „Hydro“. P. min. Kwiatkowski w otoczeniu innych gości polskich odjechał do Kopenhagi.

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

100 osób odniosło ciężkie rany.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 21. 7. Z Ameryki donoszą o strasznej katastrofie kolejowej, która wydarzyła się w nocy na niedzielę według czasu amerykańskiego na kolei pensylwańskiej. Ekspres biegnący z Fi-

Minister Sławoj-Składkowski na Pomorzu.

Toruń, 20. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym bawił w Toruniu p. minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, który po konferencji z p. wojewodą pomorskim Lamotem odjechał do Świecia, gdzie odbył inspekcję tamtejszego starostwa. Następnie p. minister wraz z p. wojewodą udał się do Grudziądza, gdzie przeprowadził inspekcję komendy policji państwowej. Z Grudziądza p. minister przybył do Torunia i po spożyciu obiadu w godzinach wieczornych odjechał w towarzystwie małżonki i swego sekretarza p. Stawickiego do Warszawy.

Konsekracja nowowbudowanego kościoła w Poznaniu.

Poznań, 20. 7. (PAT). Dziś przed południem odbyła się tu uroczysta konsekracja nowowbudowanego kościoła na Sołacz w dzielnicy willowej Poznania. Aktu konsekracji dokonał J. E. ks. Prymas Hlond w asyście licznych duchowieństw.

Minister czeski odwiedzi wystawę poznańską.

Praga, 20. 7. (PAT). Minister przemysłu i handlu Matousek wyjeżdża w dniu 2 sierpnia rb. samochodem do Poznania, gdzie zwiedzi wystawę komunikacji i turystyki, poczem uda się do Leodjum.

Niema zatargu francusko-włoskiego?

Paryż, 20. 7. (PAT). Prace kongresu socjalistów włoskich, trwają w dalszym ciągu. M. in. przemawiał Pietro Nenni, który w sprawozdaniu swym, dotyczącym stosunków włosko-francuskich, ostro wystąpił przeciwko hipotezie zatargu pomiędzy temi dwoma narodami. Zdaniem mówcy, przypuszczenia tego rodzaju są zbrodnicze.

Innemi słowy, zapanować winno przekonanie, że reforma rolna jest koniecznością narodową, a nie klasową.

W pierwszych latach odrodzonej państwowości naszej mieliśmy rzeczywicie tu na zachodzie wprost żywiołowy napływ osadników polskich i, gdyby ten prąd wartki był trwał do dziś bez przeszkód, kwestji „korytarza“ i zwrotu ziem zachodnich nie byłoby wcale. Niestety krótkowzroczność, a często niedbalstwo i niedocenywanie ważności sprawy, stawały na przeszkodzie temu naturalnemu rozwojowi wypadków. Nie chcemy tu przytaczać nazwisk tych, którzy może nie ze złej woli rzecz całą zabagnili, stwierdzamy tylko, iż zaniedbanie takie miało miejsce.

Jan Dobrucki.

nastrojem i uprzedzeniem wpływa raczej hamująco na spolszczenie i wzmocnienie kresów zachodnich przy pomocy osadnictwa. Reformę rolną, i kwestję osadnictwa nie należy traktować pod kątem widzenia interesu pewnych klas i grup społecznych. Nie wolno ją także uważać za kwestję dzielnicową lub regionalną. Znakomity nasz uczony profesor Wszechnicy Jagiellońskiej s.p. Dr. Władysław Jaworski, pisząc na temat uporządkowania naszych stosunków agrarnych, mówi: „Sprawa reformy rolnej wtedy dopiero stanie na pewnych nogach, gdy potrzebę jej zrozumie społeczeństwo, a nie jedna tylko jego część, gdy się ją tak postawi, że nie będzie budzić uczucia krzywdy u jednych a uczucia radości z cudzej szkody u drugich.

ladelfji do Nowego Jorku zderzył się na jednym z przejazdów z samochodem. Lokomotywa pędząca z szaloną szybkością porwała samochód i ciągnęła go z sobą 300 metrów, poczem razem z samochodem spadła z nasypu, porywając z sobą trzy wozy pulmanowskie. Około 100 podróżnych zostało rannych, częściowo bardzo ciężko.

Katastrofa ze względu na swój dziwny rodzaj wywołała wielkie wrażenie w całej Ameryce. TL

Uroczystości jubileuszowe w Belgji.

Bruksela, 20. 7. (PAT). Z okazji setnej rocznicy niepodległości państwa odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego. W czasie przyjęcia przemawiał król oraz nuncjusz apostolski.

Wywrotowcy portugalscy pod kluczem.

Lizbona, 20. 7. (PAT). Wykryto tu organizację o celach wywrotowych. Wśród liczne aresztowanych znajduje się dwóch byłych oficerów. W ręce policji wpadł duży zapas broni.

Pomorze na porządku obrad.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 20. 7. W Prezydium Rady Ministrów odbędzie się konferencja gospodarza przedstawicieli rządu, na której poruszona ma być sprawa pomocy rządowej dla województwa pomorskiego, znajdującego się specjalnie w ciężkim położeniu.

(Społeczeństwo tutejsze będzie z najwyższym zainteresowaniem śledziło przebieg i wynik konferencji akcji rządowej, w której prawie że w siedmiomilowych butach wyprzedzili nas Niemcy, nie spuszczające od pierwszej chwili rządowego oka ze swoich kreśłów).

Gmach, który rychło zmieni przeznaczenie.

Nowogródek, 20. 7. (PAT) W Nowogródku odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego gmachu Izby Skarbowej. W poświęceniu tem wzięli udział m. in. pp. wiceminister skarbu Starzyński, wojewoda Beczkowicz wraz z przedstawicielami miejscowych władz administracyjnych, samorządowych i społeczeństwa, dyr. P. A. T. Roman Starzyński, naczelniczy wydziałów Ministerstwa Skarbu, prezes Izby Skarbowej w Wilnie oraz przedstawiciel Izby Przemysłowej w Wilnie. Po poświęceniu zwiedzono gmach Izby Skarbowej i udano się na śniadanie, które odbyło się w sali teatru miejskiego. P. wiceminister Starzyński po zwiedzeniu Nowogródka i okolic oraz po wysłuchaniu postulatów tutejszych sfer gospodarczych

opuścił Nowogródek o godz. 9 wieczorem.

(Wobec straszliwej posuchy budowlanej każda ożywcza kropla jest pożądaną. Wzniesiony jednak gmach Izby Skarbowej nie będzie chyba długo służył swojemu przeznaczeniu, gdyż to nie komisji dla usprawnienia administracji zapadła jeszcze przed rokiem uchwała zniesienia karłowatego, raczej z sentymentalnych względów utworzonego nowogrodzkiego województwa. Gdy to nastąpi, opuścą władze wojewódzkie Nowogródek — a wtedy i nowo zbudowany gmach Izby Skarbowej zmieni lokatora, naturalnie nie bez wydatków na rozmaite przeróbki. A z pieniędzmi rządowymi podobno kuso... Red.)

Stalin zwyciężył na całej linii.

Nawet Bucharin porzucił opozycję.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 7. Z Moskwy donoszą o ostatecznym zwycięstwie Stalina w walce z innymi przywódcami bolszewizmu, który ostatnio podporządkowali się w zupełności dyktatorowi czerwonej Rosji. Zewnętrznym znakiem tego podporządkowania się jest fakt, że Stalin został uproszony o przyjęcie **nowostworzonego orderu Lenina** (ładna demokracja w tej komunistycznej Rosji! — przypis. red.) jako pierwszy kawaler tego orderu. W prośbie skierowanej do Stalina podkreślili przywódcy Sowietów, że **nikt tak jak Stalin nie poszedł w ślady Lenina**

i że jemu się dlatego słusznie ten honor należy.

Sensacją moskiewskiego świata politycznego jest podporządkowanie się i Bucharina, byłego przewodniczącego komunistycznej międzynarodówki, poleceniom politbiura. Jednocześnie wykluczył komitet kontrolny moskiewskiej organizacji komunistycznej **26 wybitnych członków** za należenie do tak zwanej prawej opozycji oraz do t. zw. trockizmu. Wykluczonych członków pozbawiono natychmiast ich stanowisk B.

II-gi etap rajdu samolotowego dokoła Europy ukończony.

Polskim lotnikom wiedzie się dobrze.

Berlin, 20. 7. (PAT). Po ukończeniu startu, nadeszły na lotnisko Tempelhof pierwsze wiadomości o przybyciu awionetek biorących udział w rajdzie do Brunświku. I-sza przybyła maszyna „K. 5.” pilotowana przez Butlera o godz. 10,20. Trasę długości 201 km. przebył 1 godz. i 20 min. Jako szósty z kolei przybył Polak Zwirko, przebywając trasę w godzinie i 32 min. Następnie przybył Bajan 1 godz. 34 min., za nim bezpośrednio Karpiński 1,35. Przy lądowaniu uszkodzony został aparat typu „Albatros” pilotowany przez von Oertzena. Aparat musiał być odstawiony do warsztatów. Start z Brunświku do Frankfurtu nad Menem rozpoczął się niemal bezwzględnie. O godz. 10,56 wystartował Broad, następnie o godz. 11,11 Karpiński, poczem odlecieli dalsi lotnicy. Pogoda na następnym etapie jest również nie sprzyjająca dla lotników.

Plonczyński, Muślewski, Lewoński i Dudziński. Lotnicy przybyli w bardzo dobrej formie, osiągając przeważnie bardzo dobry czas, mimo wyjątkowo ciężkiej atmosfery. Po krótkim postoju jedenaście polskich awionetek odleciało w kierunku Reims.

Komunikat polski we Frankfurcie komunikuje: Kończąc drugi etap lotu awionetek, wylądowali między godz. 13 i 15,50 wszyscy lotnicy polscy w liczbie 12 w następującej kolejności: Karpiński, Zwirko, Bajan, Więckowski, Rutkowski, Orliński, Gedgowd, Babiński,

Piękna uroczystość kościelna w Wagrowcu.

Przy sprzyjającej pogodzie odbyła się we wczorajszą niedzielę w Wagrowcu piękna uroczystość poświęcenia 4 dzwonów do tamtejszego kościoła poklasztornego. Przyjechał ks. biskup Laubitz oraz wielu innych księży z całej okolicy. O przebiegu uroczystości, w której uczestniczyli niezliczone tłumy wiernych, napiszemy obszernie w jutrzejszym numerze.

Przed zwołaniem sesji sejmiku śląskiego.

Pod takim tytułem donosi Agencja „Iskra” z Katowic:

W ciągu bieżącego tygodnia odbyły się dwa posiedzenia konwentu senatorów sejmiku śląskiego, na których przewodniczący poszczególnych stronnictw składali deklaracje na temat stanowiska swoich klubów, wobec zamknięcia I-jej sesji sejmiku śląskiego i ewentualności zwołania nowej sesji.

Dowiadujemy się, że w trakcie posiedzeń konwentu senatorów i prowadzonych w związku z niem narad doszło do ustalenia ogólnych zasad kompromisu pomiędzy większością sejmiku śląskiego i stanowiskiem rządu, reprezentowanym przez wojewodę dr. Grażyńskiego.

Sesja sejmiku śląskiego zwołana będzie prawdopodobnie w końcu sierpnia. Na pierwszym posiedzeniu wojewoda dr. Grażyński złożył ma oświadczenie o ważności budżetu na rok 1929-30, który ustalony był wówczas, gdy poprzedni sejm śląski był już rozwiązany, a nowy sejm nie był jeszcze wybrany. Przedstawiciele większości sejmiku złożyli mają

na temże pierwszym posiedzeniu nowej sesji deklarację na temat praw budżetowych sejmiku śląskiego.

Możliwe jest również odesłanie sporu budżetowego do rozpatrzenia nowej instytucji, która byłaby dopiero utworzona. Instytucją taką mógłby być naprzekład śląski trybunał konstytucyjny, którego powołanie do życia może wejść w sferę rozważań sejmiku śląskiego na początku spodziewanej sesji jesiennej.

(Rozwikłanie węzła śląskiego przyjąłoby opinia polska z żywą radością, uważając to może i za wróżbę lepszego ułożenia się całokształtu zaognionych spraw państwowych. O formę kontroli nad wydatkowaniem pieniędzy obywateli nie należałoby się spierać, byleby zachowaną została istota tej kontroli. W każdym razie pewnikiem i wskaźnikiem musi pozostać, że biurokracji nie wolno samowolnie szafować krwawym groszem podatkovym. — Redakcja).

Burze i deszcze na całym świecie.

Berlin, 20. 7. (PAT) Terytorjum Alpnawiedziły opady o niezwykłej gwałtowności. W następstwie opadów poziom wód w wielu okolicach podniósł się szybko. W zachodniej i południowej Szwajcarii opady dochodziły do 70 mm. Przedpołudniem sytuacja poprawiła się.

Nad Austrią przeszedł orkan, który spowodował w wielu miejscach przerwanie linii telefonicznych i telegraficznych. Straż pożarna interwenjowała w Wiedniu w 44 wypadkach.

Budapeszt nawiedzony został niezwykle silnym orkanem, który wyrządził bardzo znaczne szkody w drzewostanie i ogrodach. Kilka osób zostało rannych. Jadący z Wiednia do Budapesztu statek „Budapeszt” uległ uszkodzeniu wskutek złamania steru.

Z Sopronu donoszą, iż w czasie burzy piorun uderzył w elektrownię, tak, iż miasto przez 15 minut pozbawione było światła.

W gminie Bodonheli wyrwał orkan

15 stodoł oraz uszkodził prawie wszystkie domy mieszkalne.

Koło miejscowości Gyor towarzyszył orkanowi grad. Na dziedzińcu szpitala miejskiego w Gyor znaleziono kilkadziesiąt ptaków zabitych gradem.

Manilla, 20. 7. (PAT) W ciągu ostatnich dwóch tygodni przeszły nad okolicami Manilli gwałtowne burze, skutkiem których rolnicy ponieśli znaczne straty.

Tokio, 20. 7. (PAT) Tajfun poczynił wielkie szkody w mieście Nagasaki i wielu innych miastach Japonii. Na stacji Kokura spowodował orkan wykołowanie się pociągu, przyczem 11 osób zostało rannych.

Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Istnieje obawa, że bardzo wiele osób zginie w morzu. Osiem statków żeglugi przybrzeżnej i 83 łodzie motorowe zatonięły. Linje kolejowe doznały poważnych uszkodzeń. Liczba ofiar wśród ludności wybrzeża dochodzi do kilkuset. Straty wynoszą około 20 milionów jenów.

Prolog do Radomia.

Warszawa, 20. 7. (PAT). W niedzielę, dnia 20 bm. odbył się w Warszawie zjazd prezesów okręgowych i oddziałów Związku Legionistów, na który przybyło 147 prezesów z całego terenu Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjazd przybył p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, którego zebrani powitali powstaniem z miejsc, gotując mu, jako swemu prezesowi gorącą długotrwałą owację. Po otwarciu obrad przez prezesa zarzą-

du głównego Związku dr. Piestrzyńskiego, p. premier Sławek wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował typ psychiczny legionisty jako bojownika o państwo polskie i o jego wolność oraz podniósł rolę obozu legionowego po odzyskaniu niepodległości i w dniu dzisiejszym. W dalszym ciągu obrad wygłoszono szereg referatów. Po referatach rozwinęła się dłuższa dyskusja, po której jednogłośnie uchwalono szereg rezolucyj o charakterze ogólnym i wewnętrznym organizacji. Po uchwaleniu rezolucyj zjazd zakończył obrady okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewano pieśń: „My pierwsza Brygada”.

Zlot Sokolów okręgu inowrocławskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Wczorajszej niedzieli przy dość dobrej pogodzie i tłumnym udziale publiczności odbył się w Inowrocławiu zlot sokolów okręgu inowrocławskiego.

O godzinie 6-tej rano odbyła się na boisku sokolem generalna próba ćwiczeń, poczem nastąpiło śniadanie.

Na intencję zlotu odprawiona została w kościele Najświętszej Marji Panny uroczysta msza św. w czasie której ks. radca Kubski wygłosił wspaniałe kazanie okolicznościowe.

Po nabożeństwie odbył się uroczysty pochód z licznymi sztandarami przy dźwiękach orkiestry wojskowej 59 p. p. i orkiestry sokolej z Piechcina ulicami: Toruńską, Solankową, Jasną, Alejami Sienkiewicza, Jakóba, Król. Jadwigi, Rynkiem, Paderewskiego, Kasztelańską i Poznańską do Sokolni.

W Alejach Sienkiewicza odbyła się przed władzami państwowymi i komunalnymi oraz władzami sokolemi defilada, która wypadła znakomicie.

O godz. 12,30 odbyło się na boisku sokolem uroczyste otwarcie zlotu sokole-

go, którego dokonał prezes okręgowy p. Dr. Gutowski.

Następnie odbył się w sali Sokolni wspólny obiad żołnierski, podczas którego przemawiali pp.: prezydent miasta Jankowski, starosta Kutzner, podpułkownik Królikowski, założyciel sokola inowrocławskiego, najstarszego gniazda wielkopolskiego Maksymilian Gruszczyński, ks. radca Kubski, naczelnik Szuligowski z Poznania, delegat okręgu poznańskiego, druhna Dobroczyńska z Poznania, kapitan Zabłocki, prezes kół oficerów rezerwy i Wojkowski imieniem Bractwa Strzeleckiego z Inowrocławia.

Po południu odbyły się na boisku popisy gimnastyczne, które wypadły doskonale. Szczególniej podobały się popisy sokolej, która licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała.

Obszerniejsze sprawozdanie ze zlotu, a zwłaszcza z popisów, niemieniej i z wyścigu kolarzy (50 km.) umiemy jutro.

„Dziennik Bydgoski” reprezentował na zlocie red. Formański F.

Smutny koniec „Gazety Zachodniej”.

W sobotę wyszedł ostatni numer sacynej „Gazety Zachodniej”, która przed blisko trzema laty powstała jako „Gazeta Poznańsko-Pomorska”. Celem jej było stworzenie i utwierdzenie na zachodnich ziemiach Polski nastrojów przychylnych rządowi. Redakcja tego pisma opierała się od samego początku na ludziach, którzy pojęcia nie mieli o stosunkach w naszej dzielnicy ani nie znali sposobu myślenia tutejszej ludności. Wysiłki takiego pisma skazane przeto były z góry na niepowodzenie. Dziś przyznać muszą niefortunni inicjatorzy tego przedsięwzięcia, że szkoda było ogromnych sum, które bez żadnego pożytku poprostu na śmieci wyrzucono.

Wina to złych doradców, którzy się kołom rządowym z radami narzucają, a przeważnie są niczem więcej jak pospolitymi kombinatorami i wydrwigroszanami.

Listy z Paryża.

Pan Tardieu i opozycja.

Odsunięcie rozgrywki.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w lipcu.

P. Andrzej Tardieu odczytał w izbie posłów dekret prezydenta republiki zamknięcia nadzwyczajnej sesji letniej parlamentu. Nazajutrz ukazała się w prasie lewicowej odezwa pp. Herriot'a, Chabrun'a i Bluma, protestująca w imieniu radykałów, republikanów - socjalnych i socjalistów przeciwko „naglemu zamknięciu sesji i przerwaniu dyskusji nad projektami bardzo ważnych ustaw dla kraju”. Czytelnik nie poinformowany mógłby sobie pomyśleć, że p. Tardieu poczynił sobie jak dyktator lekceważący sobie w dodatku dobro kraju. Rzeczywistość jest nieco inna.

Od listopada 1928 roku radykałowie są w opozycji. Wystąpili z większości przekonani, że ta większość zaraz się rozleci. Stało się inaczej. Pomimo zabiegów niektórych ministrów gabinetu „jedności narodowej” p. Poincarégo — jak np. pp. Loucheur'a i Painlevé'go, którzy swe manewry przypięli utratą portfeli — większość centrowo-prawicowa trzyma się ciągle. Po p. Poincaré'm przyszedł jeszcze jeden, ale krótkotrwały gabinet p. Briand'a, a po nim (w listopadzie r. z.) pierwszy gabinet pana Tardieu. „Odnowiony” w lutym r. b., gabinet Tardieu żyje i rządzi, nadal na większości umiarkowanej się opiera, a radykałowie ciągle są w opozycji... Nie mogą sobie wyobrazić jak można rządzić Republiką bez nich, jedynych rzekomo autentycznych republikanów; złości ich dobry humor pana Tardieu i niepokoją postępy socjalistów na ich lewym skrzydle.

Niema właściwie dla radykałów dobrego wyjścia: gdyby się zdecydowali wejść do rządu koncentracji narodowej i pójść do wyborów w 1932 przeciw socjalistom, to potwierdziliby tezę pana Tardieu, że nie są już „kadłubem” większości rządowych, że mogą być tylko ich „dodatkiem”; cyfry tezę tę potwierdzają, bo kiedy z wyborów 1914 wyszło zwycięsko 172 radykałów, to w 1928 wybrano ich tylko 125, która to cyfra skurczyła się do 114 drogą porażek głównie na rzecz socjalistów w wyborach uzupełniających. Z drugiej strony nie mają radykałowie wolnych ruchów na wypadek sojuszu z socjalistami, sojuszu bynajmniej przez tych ostatnich nie pożądanego; socjaliści chcą być najsilniejszym stronnictwem lewicowym i wów-

czas dopiero sięgnąć po władzę zmuszając radykałów do polityki „podtrzymywania” ich rządu. Czy więc pójdą radykałowie na prawo, czy na lewo — zawsze spotykają się tylko z ofertą grania roli „dodatka”. W takiej sytuacji przywódcy radykalni, nie wchodząc narazie w układy z socjalistami, postanowili uprawiać energiczną opozycję, a nawet obstrukcję w stosunku do gabinetu pana Tardieu. Socjalistom naturalnie jest to na rękę. Sami już od listopada 1928 obstrukcję uprawiają, ale zawsze wygodniej nie być w takiej „robocie” odoobnionym.

Kiedy izby zebrały się 3 czerwca r. b. na sesję nadzwyczajną, na ich programie pracy wypisane były niewątpliwie sprawy bardzo dla kraju ważne, jak projekt ustawy o wielkich robotach publicznych, jak także projekt pożyczek kolonialnych, jak projekt miliardowego kredytu na rzecz obrony narodowej. Musiał jednak rząd zamknąć sesję zanim te projekty uchwalone zostały. Bardzo bezceremonialnie mijają się z prawdą p. Herriot, Chabrun i Blum zwalając za to odpowiedzialność na rząd. Sześciotygodniowa sesja nadzwyczajna była jednym ciągiem nieustannych utarczek, podstępów i manewrów opozycji mających na celu nie uchwa-

lanie „ustaw bardzo ważnych dla kraju”, ale poprostu obalenie rządu. W ciągu tych sześciu tygodni sześć razy w Izbie a raz w Senacie musiał p. Tardieu stawiać kwestję zaufania. W Izbie uzyskiwał stale od 48 do 68 głosów większości. Widząc to, radykałowie urządzili nań zamach w Senacie. Wykorzystali drobniutki incydent prowincjonalny i wystąpili 8 lipca z interpelacją na temat „świeckości” polityki rządu. Kiedy we Francji rzuca się na rząd podejrzanie, że nie uprawia polityki dostatecznie „świeckiej” — to znaczy, że chce się zgrupować przeciw niemu opozycję według formy najszerszej, że apeluje się nie do interesów materialnych lub społecznych, ale do namiętności antyklerykalnych, czyli — jak się tu mówi — do „opinii filozoficznych”. Ta operacyjka o mało się nie udała: rząd uzyskał votum zaufania tylko 149 głosami przeciw 135. P. Tardieu przekonał się, że atmosfera parlamentarna jest bardzo duszna i że niebezpiecznym byłoby nalegać na uchwalenie przynajmniej ustawy o robotach publicznych, na które w listopadzie r. z. rząd przeznaczył 5 miliardów, a dziś proponuje już 17. Rolnictwo, drogi, porty, szpitale i sanatoria czekają, a tymczasem rząd ma przed sobą trzy miesiące czasu na polityczne przygotowanie zwyczajnej sesji jesiennej.

Nie ulega wątpliwości, że w październiku parlament zbierze się w atmosferze walki. Do wyborów będzie wówczas tylko 18 miesięcy. Grupy centrowe, gabinet p. Tardieu popierające, bardzoby chciały iść do wyborów w innej forma-

cji niż obecna większość rządowa. Dziś niema praktycznie opozycji prawicowej, monarchiści pod względem wyborczym żadnego nie mają znaczenia — a zatem lewica może do całego obozu rządowego przylepić etykietę „reakcji”. Najbardziej autentyczni „reakcjonisci” nie lubią tego w czasie kampanii wyborczej. Chętnieby więc spowodowali kryzys, mający na celu usunięcie z większości rządowej grupy p. Marin'a, a wciągnięcie zamiast niej choćby części radykałów. W ten sposób „centrowpaw” obecny stałby się „koncentracją republikańską”, która mogłaby iść do wyborów z hasłem „ani reakcji, ani socjalizmu”. To jest sedno całej gry. Jeśli nie jest ona tak wyraźna, jak to napisaliśmy, to tylko dlatego, że sprawa jeszcze nie dojrzała, aby palić za sobą mosty; że i skrajna prawica i socjaliści także manewrują, aby do niewygodnej dla siebie sytuacji nie dopuścić; że przywódcy grup się maskują i odsuwają decyzję do ostatniej chwili, pragnąc działać z jaknajwiększymi szansami powodzenia.

Kazimierz Smogorzewski.

Ze świata.

Złoto amerykańskie dla Francji.

Nowy Jork, 18. 7. Na pokład parowca „Paris”, opuszczającego port nowojorski, dostarczyła Guaranty Comp. w złocie 4 miliony dolarów celem przewiezienia tego złota do Francji. Jest to tego tygodnia już druga przesyłka złota z Ameryki do Francji. Pierwsza przesyłka, którą zawiózł okręt, wynosiła również 4 miliony dolarów.

Królowie — wygnancy wracają..

Król bułgarski Borys przyjął na audjencji konsula bułgarskiego w Hamburgu Roseninsa. Przypuszcza się ogólnie, że tematem rozmowy była kwestja powrotu ekskróla Ferdynanda do Bułgarii. Premier Liapczew oraz większa część członków gabinetu miała się wypowiedzieć za udzieleniem pozwolenia pobytu ekskróla Ferdynanda w Bułgarii.

Pomoc Ojca św. dla ofiar katastrofy w kopalni.

Berlin, 18. 7. (PAT). Papież Pius XI. przekazał za pośrednictwem berlińskiej nuncjatury apostolskiej sumę 50.000 lirów dla ofiar katastrofy w kopalni.

Marsze propagandowe weszły w modę.

Władze bukareszteńskie zabroniły urządzania marszu propagandowego, organizowanego przez stowarzyszenie autysemickie „Żelazna straż” w związku z akcją besarabską.

Wielkiej Łoży Polskiej. Łudziłem się, że ta z oburzeniem odrzuci takie ohydne zamysły. Ale Wielka Łoża plan zatwierdziła. Był to dla mnie silny cios. W tej chwili już postanowiłem z Łoży wystąpić. Gdy wykonany został ów zamach w więzieniu, postanowienie moje dojrzało.

— Ponieważ wiem, że wszyscy, których wskażę jako winnych, wyprą się czynu i nie cofną się nawet przed krzywoprzysięstwem — w myśl nakazu Łoży i — nie mając zresztą innego wyjścia, zeznaję pod przysięgą co następuje:

— Primo:

18 kwietnia byłem świadkiem uchwały Wielkiej Łoży Łódzkiej, odnoszącej się do sfalszowania papierów i oskarżenia inżyniera Berwińskiego o zabójstwo oraz do usunięcia go po przeprowadzeniu rozprawy sądowej w pierwszym terminie.

— Secundo:

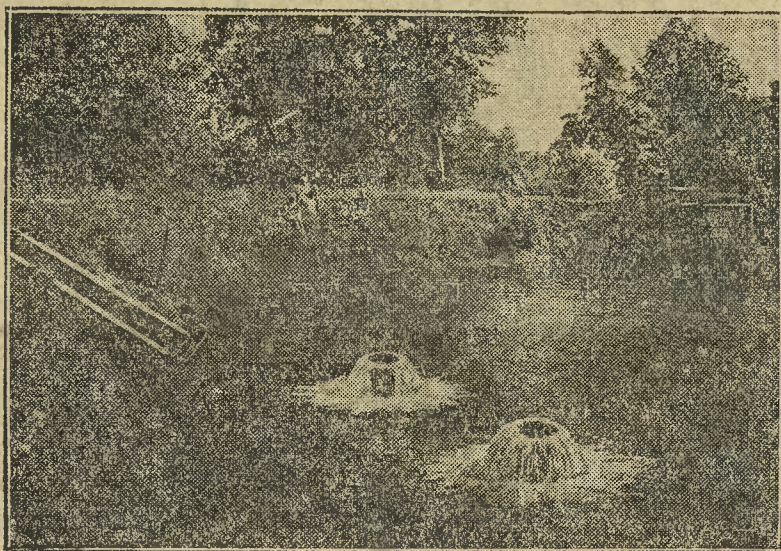
Słyszałem na własne uszy, jak Dr. Goldstein, prezes Rady Nadzorczej „Poldomu”, który jest członkiem tej samej Łoży, oświadczył, że porozumie się z Sołńskim

Tercio:

Na tem samym posiedzeniu oświadczył mistrz wielkiej Łoży Dr. Grünberg, że sąd sądowny okręgowy, jak apelacyjny jest obsadzony przez naszych ludzi, którzy decydują o doborze sądu i dają pełną gwarancję, że proces pójdzie po naszej myśli.

W tej chwili prezes sądu zadzwonił. — To jest obraza sądu, za którą czeka więzienie nie niżej roku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Dziw natury.

Wspaniałe źródła w Okońsku na Wołyniu, bijąca z szaloną siłą z głębokości ponad 200 m. Źródła te stanowią niewyczerpany zasób energii, którą obecnie użytkują młyny pobudowane w pobliżu źródeł.

Aleksander Zajdlisz.

81

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Ja, dr. Tadeusz Scheibler, urodzony w mieście Łodzi 27 lipca 1933, pragnąc uprzedzić ewentualny zamach na moją osobę, którego mogę się spodziewać, znając prawa masonerii, oświadczam w sposób prawnie przepisany, pisemnie w miejsce przysięgi, przyczem dla podwyższenia wartości tego aktu powołuję jako świadków trzech sędziów i sześciu świadków cywilnych, co następuje: Do Łoży „Trzech Krosień doskonałych” należałem od lat ośmiu, a od lat czterech byłem członkiem Wielkiej Łoży Łódzkiej. Do wolnomularstwa przystąpiłem na propozycję jednego z kolegów, częściowo ze względów towarzyskich, częściowo i dla hasła humanitarnych, które odpowiadały moim przekonaniom, wyniesionym z atmosfery mojego domu rodzinnego i grona rówieśników, z którymi razem kończyłem politechnikę łódzką. Przy innej sposobności mam nadzieję jeszcze móc opisać dzieje mojego rozwoju psychicznego, może nie pozbawione pewnych momentów ogólnych. Tu streszczę się tylko do rzeczy, ważnych dla zrozumienia sprawy Berwińskiego oraz samej masonerii, o ile się z tem łączy. W pierwszych latach należałem do aktywniejszych członków Łoży, ostatnio dopiero zaczął się we mnie budzić pewien krytycyzm co do zgodności celów istotnych i tego, co nam członkom niższych a nawet

średnich stopni, jako przedmiot wiary podawano. Widziałem w postępowaniu Łoży dużo fanatyzmu i jednostronności ale mimo to nie myślałem się wyłamywać z organizacji. Wychowany w mocno rozwodnionym i przesiąkniętym zasadami wolnomularstwa protestanctwem nie miałem nigdy sympatii dla katolicyzmu, nie czułem się też narodowcem polskim, co zresztą jest zrozumiałe ze względu na moje pochodzenie. Krwi czysto polskiej miałem nie dużo w moich żyłach, a ten katolicyzm, z którym się stykałem w domach różnych lekko pokropionych wychrztów oraz dawnego typu arystokratów rodowych, u których nie był on niczem więcej, niż czcigodną tradycją, nie mógł mnie nigdy do siebie przyciągnąć, zwłaszcza, że działały na mnie silnie wpływy przeciwnie. Nie mając czasu na głębsze studia tej kwestji, odczuwałem jednak zawsze jako niekonsekwencję, że nasz liberalizm z góry wyklucza możliwość prawdziwości religji chrześcijańskiej, choć nie potrafi zbić jej twierdzeń. Ich interpretacja w sensie czysto przyrodzonym, to przecież tylko jedna z możliwych hipotez. Do tych wątpliwości zasadniczych dochodził niesmak, który budziło we mnie popieranie różnych ludzi, tylko dla tego, że należą do nas, a zwalczanie i usuwanie uczciwych nie-masonów. Mimo wszystko nie byłbym tak łatwo zdobył się na zerwanie z Łożą, gdyby nie afera Berwińskiego, która wstrząsnęła moim sumieniem. Pana Rolanda Berwińskiego znałem dosyć dobrze i ceniłem go jako niezwykle dzielnego i zdolnego, a przytem rzetelnego człowieka. W ostatnich czasach mówił mi on kilkakrotnie o różnych swoich zastrzeżeniach opowiadał też z oburzeniem o Klubie Czerwonej Rosji czyli poprostu Łoży za-

kopiańskiej pod Cyrhlą. Sam byłem tam nieraz na różnych zabawach i brałem podówczas całą duszą udział w tej rozwiążności. Dopiero w ostatnim okresie może moich wątpliwości, przyznając, poczęłem na te sprawy nieco innym wzrokiem spoglądać. To też zrozumiałem stanowisko Berwińskiego i nie potępiałem go zupełnie, gdy wystąpił z Łoży.

Dowiedziawszy się jednak o jego publicznych oskarżeniach w pierwszej chwili potępiałem również tę zdradę. Byłem podówczas jeszcze pod silną sugestją Łoży. Później jednak przyszła na mnie refleksja, że skoro Berwiński uznał Łożę za zło społeczne, a nawet za organizację świadomie pracującą dla ciemnych sił, miał obowiązek wystąpić z tem publicznie, bo żadna przysięga nie może zobowiązywać do czynu złego, którym byłoby ukrywanie zbrodni. I zresztą byliby to brak odwagi. To też ja jeden oddałem białą gałkę, gdy Łoża głosowała nad wyrokiem śmierci na Berwińskiego. Teżoż dnia, gdy wyrok zapadł, mistrz wielkiej Łoży Łódzkiej, która jest Łożą drugiego stopnia, czyli Łożą zwierzchnią dla wszystkich Łoży okręgu łódzkiego, dr. Grünberg oznajmił, że przed śmiercią fizyczną należy się ze względu na stopień winy — śmierć moralną.

Było to 8 kwietnia. I przedłożył nam on plan kasjera Sołńskiego, brata niemieckiego stopnia z Łoży symbolicznej „Księga mądrości”. Sołński podjął się sfalszować jeden kwit i zmienić książki i w ten sposób zrobić z Berwińskiego defraudanta. Tym razem opozycja była silna, z dwudziestu czterech braci, tylko piętnastu było za tak ohydny czynem. Mistrz oświadczył, że wyrok śmierci przedłożył do zatwierdzenia

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. 25-lecie partjotycznego czynu polskich kolejarzy. W dniach 14 na 15 lipca w r. 1905 wprowadzono na przestrzeni dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Fabryczno-Lódzkiej mowę ojczystą, — piękny język polski. Zaprzestano bez pytania zwierzchników, używać służbowego języka rosyjskiego. Był to śmiały czyn ze strony kolejarzy, nie obawiali się następstw a mianowicie pozbycia się posady i innych represyj ze strony władz carskich. Czyn patriotów godny, doniosły.

W ub. niedzielę urządzono w stolicy w salę Filharmonii z okazji 25-cia tego partjotycznego czynu wielką uroczystość. Zapelniona po brzegi sala zgótowała owację tym, którzy zdobyli się przed 25 laty na ten jedyny w swoim rodzaju odruch i dali znać światu, że „jeszcze nie zginęła“.

KATOWICE. Jubilerzy mielię się na baczości. W tych dniach przybył do Katowic wypuszczony dopiero przed kilku dniami z więzienia łódzkiego oszust, Jan Wnuczek vel Grabowski. Licząc na naiwność kupców katowickich usiłował oszukać właściciela składu jubilerskiego, Juvelia i w tym celu wpłacił na głównej poczcie 10 zł tytułem składki na książeczkę P. K. O. Po otrzymaniu książeczki cyfrą 10 przerobił a 10 000 i zadowolony ze swego pomysłu udał się do jubitera, by zakupić kolję brylantową wartości 5500 zł. Ponieważ oczywiście nie posiadał gotówki, wręczył kupcowi przekaz na P. K. O. ze sfalszowanej książeczki oszczędnościowej. Kupiec zauważył jednak fałszerstwo i uwiadomił natychmiast przypadkowo przechodzącego ulicą nadkomisarza policji, który natychmiast zaarrestował niefortunnego oszustą.

ŻYRARDÓW. Wichura nad Żyrardowem. Nad Żyrardowem, Jaktorowem i okolicą przeszła wielka burza, połączona z huraganem. Wicher zerwał kilkanaście dachów z budynków, na linii kolejowej wywrócił kilkadziesiąt słupów telegraficznych. Pociągi stanęły. Z Grodziska i Żyrardowa wysłano liczne partje robotników, celem usunięcia przeszkód na linii kolejowej.

Troska o Wileńszczyznę.

Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach września rb. odbędzie się u Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku wieczór dyskusyjny, poświęcony omówieniu potrzeb gospodarczych ziemi wileńskiej. Analogiczny wieczór poświęcony omówieniu zagadnień Pomorza odbył się przed kilkoma tygodniami.

Jak długo jeszcze?

Wilno, 19. 7. (Tel. wł.) Na szosie Wilno—Grodno wydarzyła się w pobliżu miasteczka Radunia katastrofa autobusowa.

Jadący z Wilna autobus, skutkiem defektu kierownicy wpadł do rowu, przewracając się kołami do góry. Czterech pasażerów odniosło rany ciężkie, pozatem jest kilka osób lżej rannych. Ciężko rannych ulokowano w szpitalu w Raduniu.

(Ciężnie się gwałtem pytanie, jak długo jeszcze będą nasze władze administracyjne tolerowały fuszerkę autobusową, uprawianą zwłaszcza na kresach południowych i wschodnich, głównie przez niesumiennych, żydowskich właścicieli, dla których własna kieszeń gra większą rolę, aniżeli zdrowie i życie pasażerów.)

25-lecie Towarzystwa Ludowego w Wąbrzeźnie.

Ub. niedzieli Towarzystwo Ludowe w Wąbrzeźnie obchodziło piękną uroczystość 25-lecia swego istnienia.

W uroczystości tej wzięli udział delegaci towarzystw z całego Pomorza a nawet i Gdańska. Rano na intencję towarzystw odprawił ks. prob. Zakryś Mszę św. wygłaszając okolicznościowe kazanie. Z kościoła udano się pochodem na cmentarz, gdzie złożono hołd zmarłemu prezesowi honorowemu ks. prałatowi Polomskiemu.

Po zagajeniu zebrania i po powitaniu gości przez prezesa red. Szczukę, wybrano marszałkiem obrad ks. dziekana Łowickiego z Niedźwiedzia. Prezes p. Szczuka zobrazował zakusy niemieckie na germanizo-

wanie duszy polskiej w czasie niewoli, oraz bohaterski odpór narodu polskiego. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Ojca św. i Prez. Rzplitej. Następnie przemawiali p. Matos z Pelplina, ks. dziekan Łowicki i p. starosta dr. Prądyński, który zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Towarzystwa i jego dalszego rozwoju.

Honorowymi członkami zostali: Wiel. ks. dziekan Łowicki, p. red. J. Rakowski, ks. prob. Wilkons z Małe Czyste, Dyplom członka zasłużonego otrzymał prezes Towarzystwa p. red. Szczuka, a za 25-letnią wzgl. 20-letnią pracę w Tow. dyplomy otrzymali: Konstanty Cander, wiceprezes Maksymilian Radziwiński, sekretarz Jan Czerwiński, Antonina i Jan Skowrońscy, Fr. Rezman, Marjanna i Fr. Lemanowiczowie, Wawrzyniec Rzymkowski, Michał Zieliński, Jan Skrzyński, Joanna i Fr. Wolińscy, Jan Kubaszkiewicz, Marjanna i Konstanty Zmijewscy, Józef Otręba, Franciszka i Anastazy Stencłowie, Walerja i Jan Taczyński, Ludwik Lupertowicz, Arszyszka Marjanna, Angowska Apolonja, Drażkowska Anna, Kłutkowska Marjanna, Raniszewska Joanna, Rybaczevska Marjanna, Zielińska Tekla, Tyburska Zofja, Ziorkowska Joanna, Szymańska Marjanna i Wiśniewska Anastazja.

Po uroczystości składania gwoździ pamiątkowych, odczytano nadesłane depeze z życzeniami.

Z zebrania wysłano depeze do p. woj. Lamota, ks. biskupa Okoniewskiego, patrona ks. Kupeczyńskiego, ks. dziekana Wilkonsa, Komitetu Obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach w Dziadowie i Z. O. K. Z. w Warszawie.

Po południu odbyła się zabawa w ogrodzie „Strzelnicy”, a wieczorem zabawa tańeczna na sali „Dworu Wąbrzeskiego“.

O tę samą miarę.

Wilno, 19. 7. (tel. wł.) Prasa litewska w Wilnie, omawiając decyzje ministerstwa oświaty w sprawie utworzenia w Wilnie państwowego seminarjum białoruskiego z językiem wykładowym białoruskim, domaga się utworzenia również seminarjum litewskiego.

Wycieczka z Ameryki.

A jednak na statku „Pułaski” w dniu 6 bm. przybyła do Gdyni wycieczka Sokolstwa z Ameryki. Oto nazwiska więcej znanych osobistości przybyłych z tą wycieczką. Pp.: Wazeter, Gąsiorowski Wacław, sędzia grodzki, Świerczyński, Sulewski, Gąsiorowska, Chmiełński, Dattner i inni.

Posel Niedziałkowski



codzienn lamentuje w „Robotniku” nad niedolą proletariatu...

ALINA PRUS KRZEMIŃSKA.

Lilje.

Nowela.

(Dalszy ciąg) (3)

Przy kolacji, do której zasiedli we dwójce, płynęła długa opowieść o panu Sienickim, właścicielu Bohdaniszek, wdowcu bezdzietnym, który rok temu do Poznania na stałe się przeniósł, folwark zatrzymał dla siebie, a pałac, podupadły już trochę, ze wszystkim co w nim jest, podarował Czerwonemu Krzyżowi na szpital dla oficerów rekonwalescentów.

Widząc, jak chętnego ma słuchacza, pan Cyprian Uhnowicz postawił jeden i drugi gąsiorek starego miodu, i objaśniał gościa o sposobie gospodarowania na folwarku, położonym w głębi puszczy, gdzie pola jest mało, a dochód opiera się głównie na tuczu bydła i nierogacizny, oraz na licznych pasiekach.

— Bohdaniszki naprzykład — zwierzał się uprzejmy gospodarz — mają tylko 10 wólk ornej roli pod pszenicę i ziemniaki dla własnego użytku, a blisko 100 wólk łak dwukośnych i 4 olbrzymie pasieki...

Porucznik Romer nie prędko udał się na spoczynek w ten cudny, rozmarzony wieczór księżycowy.

Po kolacji spożytej na werandzie dworku, poszedł zajrzeć do swoich „chłopów” rozstasowanych w otwartej na wyłot stodołę, potem do szopy, gdzie stała kulawa kaszanka z obwiązana w pęczynie noga, a potem, gdy już wracał do swej kwatery, wzięła go chętka przejść się po parku i obejrzeć choć zewnątrz, gdy inaczej nie było można wobec spóźnionej pory, przyszłe sanatorjum, o którym mówił pan Uhnowicz. Załedwie wszedł w uliczkę zawsze wi-

dać stojącą otworem, bo kamień potężny przypierał ją do sztachet, pochłonięła go taka powódź roślinności, że nie wiedział, gdzie się znajduje, dokąd prowadzi ten wąski ganeczek, nad którym formalnie schodził się górą kwiecisty, wonny szpaler. Takich dalij wybujałych, takich potężnych malw i słoneczników nie widział jak żyje.

Olbrzymie chryzantemy, nikocjony, peonie, glicynie i inne, tonące w mroku wonne okiście, muskały twarz, czepiały się kolan przybysza z dalekich stron — kusząco jakoś, zalotnie, natrętnie, że rad był, gdy ścież urwała się raptem.

Wyszedł z niej na jakąś szeroką, żwirowaną drogę, w której domyślił się głównego przed dwór zajazdu.

Zaraz też zobaczył jego kontury na przeciwległej stronie olbrzymiej elipsy trawnika, i zaczął iść po drodze okrążającej gazon.

W niewielkiem oddaleniu gdzieś musiały być łąki i pola żniwne, bo słycał było kwilenie kulików — derkacz się odzywał — nawoływanie przepiórek niosło się raz po raz...

Potężny urok miał w sobie ten pejzaż nocny, zgubiony w bezkresie białowieskiej puszczy.

Stworzył go przecież sam Wielki Mistrz — tak łaskawy, tak hojny dla każdej choćby najmniejszej jednostki ludzkiej, szukającej Boga w Jego Dziełach.

Porucznik Romer zdjął czapkę — dusza jego ukłękła, by oddać hołd Stwórcy Wszczęrczy...

Słał ku niebu wieczorny swój pacierz — bez poszeptu słów — bez modlitewnego rąk złożenia.

Zapomniał gdzie jest, i poco tu przyszedł. Stracił z oczu fasadę dworu, zapomniał, że stoi kwatery w nieznanym sobie

knieji, i że jutro o tym czasie już go tu nie będzie...

Szedł — posuwał się jak lunatyk.

Zdawało mu się, że cały ogromny glob ziemski porasta puszcza o gigantycznych drzewach, a tylko mała, mała polana przed dworem w Bohdaniszkach jest wolną od zarośli przestrzenią. Po tej przestrzeni idzie... Idzie prawie zupełnie uwolniony z więzów cielesności, to znowu płynie gdzieś górą ponad puszcza... Obok niego tuż blisko wylania się obłoczek srebrny materializujący się coraz wyraźniej w kształt ludzki... Miledka!...

Czy to prawda, że nad ich dzieciństwem — nad ich rajem tyle zim już przeszło — że wojna szalała i że ta burza druzgocąca wszystko, minęła nie tknąwszy jednego piórka lilji z ich kwietnika?...

Ogromny krąg poświaty miesięcznej niby drogocenna srebrem tkana makata leżał na płaszczyźnie zamkniętej dookoła ścianą olbrzymich drzew o fantastycznie postrzępionych czubach.

Przebite przez barjerę własnych pni, kolosy leśne patrzyły w dół, w zalany blaskiem amfiteatr.

Ciche, skupione, zdawały się obserwować człowieka, którego duch z przyrodą zbratany rwał się w zwyż — ku Nieznanemu.

I myślały sobie — brzozy zwłaszcza, najwięcej tem uszczęśliwione — że srebrzysty księżyc nocy nigdy jeszcze nie świecił tak jasno...

Zdawało się, że zapomniał o całej półkuli świata, ażeby skoncentrować się ponad środkowym punktem gazonu, właśnie teraz, gdy porucznik Romer przyszedł słuchać, co przez sen mówi stare litewskie dworzyszczę...

Dworzyszczę — o ciężkiej fasadzie potężnych dwupiętrowych murów, nie mówi-

ło nic. Nie spało też jeszcze, jak o tem świadczyły pootwierane okna, tu i owdzie światłem mrugające.

Czworokątne, barokowym fryzem zakończone wieże, były prostem przedłużeniem szczytowych ścian i oskrzydlały platformę schodów o pięciu czy sześciu stopniach. W zagłębieniach trójkątów stały, z ciepłarni widać wystawione, egzotyczne rośliny w kubbach i donicach.

Nie zatrzymując się, minął fronton pałacu, by drugą stroną zajazdu wrócić w podwórze, gdy wtem usłyszał śpiew jakiś, stłumiony oddaleniem czy murami gmachu.

Stanął i nasłuchiwał — miał wrażenie, że to arja z jakiejś znanej mu opery,

Jak na przekorę puszczyk się odezwał, i niesamowitym chichotem napęlił cały ogród. Gdy umilkł, porucznik Romerabrał pewnością, że piosenka dźwięczy w ogrodzie po tamtej stronie domu, i nie namyślając się długo, zawrócił w uliczkę okrążającą szczyt dworu.

Znowu, jak przy wejściu do parku, wpadł w jakieś burzany kwietne, w jakiś tunel, luną księżycą tu i owdzie poprzerany, pełen fantastycznych cieni i świetlnych efektów. Ale porucznik R. nie ma czasu oddawać się kontemplacjom. Nieczuły na wdzięki wonnych, chylących się ku niemu główek, przyspieszonym krokiem idzie, by jak najprędzej wydostać się na wolną przestrzeń po drugiej stronie domu...

„Znam ja piosnkę, rzewna, cudna, lecz nie nućę nigdy jej“...

Płynął po rosie dźwięczny, młody głos niewieści — słowa zaczęły dochodzić zupełnie już wyraźne.

Rozgarnął kłębowisko ziół, i w jednej chwili wydosłał się z tunelu

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pomorze nigdy nie było niemieckie!

Generał Górecki w paryskim piśmie „Fidac” o nowej Polsce.

„Fidac”, organ 7-miu milionów b. uczestników wojny światowej, zrzeszonych w międzysojuszniczym związku, redagowany w języku francuskim i angielskim, ostatni swój numer z lipca br. poświęca Polsce.

Artykuł czołowy p. t. „Nowa Polska” pióra gen. Romana Góreckiego, omawia szereg wspomnień historycznych, 11-ty listopada 1918 r., rozwój Polski podczas ostatnich lat dziesięciu budżet, podstawa i działalność Banku Polskiego, bilans handlowy itd.

M. in. znajdujemy też charakterystyczny ustęp, dotyczący t. zw. „korytarza” gdańskiego.

„Propaganda niemiecka — pisze autor — porusza problem sporny „korytarza polskiego”. Przedstawia ona ten „korytarz” jako „krwawiącą ranę” na ciele Niemiec. Stąd konkluzja: konieczność rewizji postanowień traktatu wersalskiego co do granic wschodnich Niemiec.

Przyjrzyjmy się bliżej temu „problemowi”. Zapytajmy się wprzód Niemców: Kiedy i jakimi środkami posiadacie Pomorze, czy korytarz, do którego rościecie pretensje? Stało się to w roku 1772. Jest to data pierwszego rozbioru Polski, tej zbrodni, której ofiarą padła nasza ojczyzna. Postanowienia Traktatu Wersalskiego, przywracające Polsce Pomorze, było tylko częściową naprawą winy, wyrządzonej jej przez rozbiory. Należy podkreślić, że przed 1772 r., t. j. przed pierwszym rozbiorem Polski, Prusy Wschodnie nie były nigdy połączone terytorjalnie z państwem pruskim.

Ale czyż może inne powody zastępują na poparcie tezy niemieckiej? Czy chodzi o prowincję, zamieszkałą przez Niemców i która, niezależnie od pobudek historycznych, mogłaby w konsekwencji powrócić do Rzeszy? Mam w ręce mapę prowincji zachodnich Polski, obejmującą Poznańskie i Pomorze. Mapa wydana została w roku 1913 przez „Ostmarkenverein”, zatem przez instytucję, mającą za misję walkę z „polskością”. Otóż studując tę mapę, ułożoną przez Niemców i opartą na danych niemieckich z roku 1910, widzimy, że terytorjum ówczesnego Pomorza zamieszkałe było przez Polaków w proporcji 56,7 procent. Dziś ta proporcja wzrosła do 88,2 procent.

Z punktu widzenia etnograficznego prowincja ta nigdy nie była niemiecka.

Czyż powody charakteru ekonomicznego pozwalają na poparcie tezy niemieckiej, przy wynoszeniu jej ponad powody historyczne i etnograficzne? Aby ocenić ważność Pomorza dla Polski, lub dla Niemiec, postawmy następujące pytanie: W jakim kierunku odbywa się najsilniejsza wymiana towarów. Z Polski ku morzu i na wewnątrz, czy z Prus Wschodnich do Niemiec i vice versa?

Otóż, jak świadczą dane z 1928 r., przewóz towarów w kierunku pionowym (z Polski do Gdyni i Gdańska i od-

wrotnie), wynosił 10,2 milj. ton, podczas gdy przewóz w kierunku poziomym (z Prus Wschodnich do Niemiec i przeciwnie) wynosił zaledwie 4,5 milj. ton.

Stwierdza się więc łatwo, że powody historyczne i etnograficzne, podobnie jak przyczyny ekonomiczne, przeciwstawiają się rozszczeniu niemieckim.

Na propagandę niemiecką, my, bojownicy polscy odpowiadamy: Strzeżcie się, nie dotykajcie więcej ziemi polskiej! Nie ustąpimy ni pędzi tej ziemi. Nasi sąsiedzi zachodni winni zrozumieć, że nie powtórzy się nigdy dawny podział. Dla nas utrata Pomorza, utrata dostępu do morza, to śmierć przez zaduszenie.

Pomorza nie oddamy!

VIII. Międzynarodowy kongres komitetów zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

W dniach 7-10 października br. odbędzie się w Warszawie VIII. międzynarodowy kongres komitetów walki z handlem kobietami i dziećmi. Na kongresie tym mają być zobrazowane metody pracy, dotychczasowe wyniki, tudzież opracowane wnioski, które pójdą pod obrady komisji Ligi Narodów.

Jeżeli się weźmie pod uwagę wyjątkowe warunki polskie oraz masową emigrację zarobkową, to łatwo spostrzec, że największe niebezpieczeństwo w tej sprawie zagraża Polsce. Potwierdzają to materiały sprawozdawcze komitetów, zwłaszcza amerykańskich oraz nasze własne spostrzeżenia; faktem zatem jest, że olbrzymia większość „żywego towaru” na rynek światowy wychodzi z Polski. Taki stan rzeczy stwarza konieczność jak największego zainteresowania się społeczeństwa polskiego sprawą ohydnej i zbrodniczego handlu.

Dobrze się więc stało, że najbliższy międzynarodowy kongres, w którym biorą udział prócz międzynarodowego biura Ligi Narodów i komitety kilkunastu państw całego świata, odbędzie się w Warszawie, bo wpłynie to niewątpliwie na uświadomienie ogólne naszego społeczeństwa, które po-

Polska — magnesem dla wycieczek zagranicznych.

Ostatnie dni lipca i cały miesiąc sierpień rb. przyniosą niezwykle liczny ruch wycieczek zagranicznych do Polski, związany częściowo z trwającą w Poznaniu Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki.

Większość tych wycieczek zwiedzi oprócz Poznania i inne miasta polskie, oraz okolice karpackie i tatrzańskie.

Dotychczas najwięcej wycieczek przybyło z Czechosłowacji i nadal jeszcze zapowiedziane jest przybycie turystów w większych grupach stamtąd.

W dniu 20 bm. przybyła do Polski w drodze powrotnej z Łotwy wycieczka studentów czechosłowackich akademii handlowej w Pradze w liczbie 45-ciu osób. W dniu 21 bm. również w drodze powrotnej z Łotwy przybyła do Polski wycieczka importerów i eksporterów czechosłowackich.

W ostatnich dniach lipca zwiedzi Polskę wycieczka 100 robotników austriackich z Wiednia i okolic oraz wycieczka 50-ciu robotników niemieckich z Wrocławia, która pozostanie w Polsce aż do pierwszych dni sierpnia.

W pierwszych dniach sierpnia przybędzie wycieczka przemysłowców jedwabniczych z Lionu, niemal jednocześnie z nią wycieczka przemysłowców niemieckich z Hamburga, licząca 30 osób.

W 6 sierpnia przybędzie wycieczka studentów niemieckiej akademii graficznej z Lipska i również około 4 sierpnia wycieczka czechosłowackich studentów politechniki w Pradze.

Od dnia 4 do 23 sierpnia przebywać będzie w Polsce liczna wycieczka studentów politechniki z Paryża, która zwiedzić ma zabytki architektury na terenie Polski.

Specjalnie na wystawę do Poznania przybędzie w najbliższych dniach własnym pociągiem kilkaset osób licząca wycieczka kolejarzy czechosłowackich.

W dniu 24 sierpnia w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej zatrzyma się przez trzy dni w Polsce 50-ciu studentów amerykańskich, należących do International Students Association.

Pozatem zapowiedziana jest w Warszawie i w Poznaniu wycieczka Stowarzyszenia Młodych Słowian z Bułgarii oraz wycieczka 48 czechosłowackich sportowców przybywających drogą wodną na 24 kajakach!

Z wycieczek dziennikarskich, przybywa na wystawę do Poznania, a następnie do Warszawy wycieczka 15 dziennikarzy czechosłowackich, zorganizowana przez konsulata Rzeczypospolitej Polskiej w Koszycach.

Zgoda.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana przez ministra pracy i opieki społecznej ogłosiła postanowienie arbitrażowe, likwidujące zatarg pomiędzy dozorcami domowymi, a właścicielami nieruchomości w Warszawie, trwający od trzech tygodni. — Arbitraż rządowy ustanowił nowe warunki pomiędzy stronami.

Jako zmiany zasadnicze dozorczy otrzymali: prawo do rocznego wypowiedzenia lokalu służbowego, zamiast dotychczasowego 3-ch miesięcznego. Otrzymali nową kategorię wynagrodzenia, potwierdzenie ustalonego odszkodowania za lata pracy, oraz przyznanie rodzinom zmarłych dozorców wszystkich uprawnień, przysługujących samym dozorcóm, jak również szereg innych drobnych zmian.

Wobec powyższego postanowienia komisji arbitrażowej, klasowy związek zawodowy dozorców domowych odwołał czynione przygotowania do strajku w Warszawie

Brak kleru świeckiego.

Sfery watykańskie są zaniepokojone mnożącymi się doniesieniami biskupów o trudnościach w obsadzaniu parafii z powodu kraku kleru świeckiego. W szeregu diecezji brak ten objawia się coraz silniej i często bardzo biskupia się zmuszeni do udzielania pozwoleń na odprawianie podwójnych mszy św. oraz do powierzenia dwóch lub trzech parafii jednemu proboszczowi.

Stan ten jest istotnie niepokojący, zwłaszcza we Włoszech. Sfery watykańskie przystąpią niebawem do reformy diecezjalnej na terytorjum Włoch oraz do nowego podziału diecezji, powiększonych terytorjalnie, na parafje. Pozwoli to na złagodzenie kryzysu. Obecny stan, zdaniem sfer kompetentnych, jest skutkiem faktu, że po wojnie nastąpił znaczny wzrost napływu kandydatów na zakonników, podczas gdy seminarja, zwłaszcza we Włoszech, mają nieliczny zastęp słuchaczy. Szeregi kleru świeckiego ciągle przerzedzają się dzięki wymieraniu starszej generacji księży, a napływ nowych elementów jest bardzo słaby.

Echa uroczystości działdowskich.



Poczet sztandarowy gdańskiej korporacji K. Rozevia w pochodzie.



Fragment z defilady. (Korporacja akademicka K. Masovia przy Uniwersytecie Pozn.).

Kardynał Gaspari pisze pamiętniki.

Były sekretarz stanu kardynał Piotr Gaspari przygotowuje obecnie swe wspomnienia. Życzeniem autora jest, aby pozostawiono te wspomnienia w archiwum rodzinnym przynajmniej na przeciąg lat 50 po jego śmierci. Życzenie to miał umotywić kardynał Gaspari w rozmowie z jednym ze swych siostrzeńców tem, że woli on, aby przedtem powymierali ludzie, z którymi zetknął się w charakterze prywatnym lub oficjalnym podczas sprawowania urzędu sekretarza stanu.

Osobliwy wypadek samolotowy.

Na wybrzeżu dalmatyńskim spadł hydroplan wojskowy na dach jednego z domów. Pomimo, że dach został przebity, kobieta, która znajdowała się na najwyższym piętrze, wyszła z wypadku cała. Natomiast pilot zmarł na skutek otrzymanych ran.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni.

Z powodu ustąpienia prezesa Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, p. hr. Skarżyńskiego, odbyło się w Grudziądzu posiedzenie zarządu, na którym wybrano na prezesa Pom. Tow. Zach. do Hod. Koni p. pułk. dypl. M. Pożerskiego, starostę grodzkiego w Gdyni.

Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni ma zamiar przejść do aktywnej działalności przez wykorzystanie wybrzeża morskiego dla hodowli koni.

Jednocześnie dla ześrodkowania w celach propagandowych sportu w okolicach Gdyni — Pom. Tow. Zach. do Hod. Koni bierze udział w pracach przygotowawczych do budowy toru wyścigowego i toru konkursowego w Gdyni.

Odpowiednie tereny pod budowę tych torów są już wyznaczone i przyznane.

(Nie przesadzając niczyjej najlepszej woli, trzeba jednak baczyć, aby w działalność towarzystwa, którego hasłem: zamiłowanie, znawstwo i rozmach — nie zakradła się biurokratyczna skostniałość. — Red.)

Zjazd Związku Organistów diecezji chełmińskiej.

W dniu 14 bm. w Pelplinie odbył się zjazd Zw. Organistów diecezji chełmińskiej. Obrady zjazdu zajął prezes p. Podlaszewski, witając reprezentowane duchowieństwo i kolegów. Na marszałka zebrania powołano ks. dyr. Wiśniewskiego, na sekretarza p. Szczypińskiego, na ławników p. Rakowskiego i Serożyńskiego. Referat ilustrowany produkcją choralną pewnego seminarjum rzymskiego za pomocą gramofonu na temat „Jakie obowiązki nakłada na nas motu proprio” wygłosił ks. prof. Dreszler. Sprawozdanie z kongresu liturgicznego zdał p. Podlaszewski, zaś p. Serożyński referował sprawę założenia dodatkowej kasy emerytalnej. Powołano w tym celu komisję do której weszli pp.: Podlaszewski, Serożyński i Szczypiński. W skład nowego zarządu wchodzić kol. Podlaszewski, prezes; Gierszewski - Chojnice zast. prezesa; Szczypiński, sekretarz; zast. Witkowski-Samplawa; skarbnik Bloch - Grudziądz, Smoczyński - Grudziądz i Strzelka - Rajkowy, ławnikami.

NAKŁO. Klub kreglarzy „Wiwat” urządził po raz pierwszy dwudniowe kulanie w kregle u p. Wilczyńskiego dla członków i nieczłonków, o cenne nagrody. Kulanie rozpoczęło się w sobotę o godz. 4 po poł. W niedzielę o godz. 10 wiecz. rozdanie nagród.

WYRZYSK. Wynik strzelania powiatowego Bractwa Strzeleckiego powiatu wyrzyckiego jest nast.: Tarcz królewska pow. wyrzyckiego: król powiatowy Sytek - Nakło, I. rycerz Kulpa - Gromadno, II. rycerz Droszcz - Wyrzyk. Tarcz honorowa: Wolff - Łobżenica, Łasiński - Łobżenica, Stepczyński - Nakło, Buławski - Łobżenica, Saganowski - Nakło. Tarcz orderowa: Łasiński - Łobżenica, Kościński - Wyrzyk, Rohde - Wyrzyk, Schädler - Wyrzyk, Buławski - Łobżenica, Urbański - Nakło.

JANISZEWO. Wielką sensacją dla mieszkańców naszej wioski było przybycie kina wędrownego „Światowid”, który wyświetlał pouczające obrazy.

MROCZA. Zabawa. Tow. Uczestników Powstania Wlkp. urządziła w niedzielę dnia 27. bm. w państwowym lesie Dąbrowice przy szosie Mrocza-Wąwelną zabawę na którą Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmie zaprasza Zarząd. Wymarsz z Rynku o godz. 13.45. Po powrocie zabawa taneczna w sali p. Pajderskiego.

CHELMŹA. III bieg naprzelaj K. S. „Pogoń” odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 14 o nagrodę wędrowną (pułkar K. S. „Pogoń” ofiarowany przez p. J. Więckowskiego). Prócz nagrody wędrownej jest kilka nagród honorowych jak: pułkary i inne cenne nagrody. Każdy zawodnik który ukończy bieg otrzyma dyplom. Trasa biegu wynosi około 5 km.

Damasławek.

S. p. Aniela Bielska. Dnia 11. bm. zmarła s. p. Aniela Bielska, matka ks. proboszcza z Juncewa. Dnia 13. bm. po niesporach odbyło się wprowadzenie zwłok do kościoła w Junczewie przez ks. dr. Suszczyńskiego z Górzyc. Dnia 14. bm. odbyła się eksportacja zwłok na cmentarz przez ks. prob. Bielskiego.

Osobiste. Z dniem 15. bm. objął urządowanie nowy nacelnik poczty p. St. Maciaszek, który został przesiedlony z Budzyna.

Sprostowanie. W „Dzien. Bydg.” nr. 162 z dnia 16. bm. podano mylnie nazwisko przewodniczącego zarządu K. P. W. mianowicie zamiast Zielaek ma być Zielaek. Na komendanta wybrano jednogłośnie p. J. Błaszczaka.

Żnin.

Nazwał wujem i skradł pieniądze. Pan Olejniczak z Gąsawy przyjechał do Żnina, celem załatwienia transakcji handlowej. W tym celu zabrał ze sobą 20 tysięcy zł. Po załatwieniu transakcji, pozostawił sobie 1.500 zł. Gdy szedł ulicą, łapie go ktoś za rękaw i woła: „Jak się masz kochany wuju!”, opowiada o rodzinie i t. p. co zgadzało się z prawdą. Wówczas p. O. rzekł do młodego człowieka — no to zakropimy to spotkanie — i wszedłszy z nim do lokalu na ulicy Kościelnej, zakropił do tego stopnia, że po upływie pewnego czasu miarę się przebrała. Wówczas rzekomy krewniak skradł mu portfel z pieniędzmi. W Szubinie policja zauważyła wsiadającego do pociągu w kierunku Bydgoszczy „krewniaka”. Na widok policji rzucił się on do ucieczki, został jednak przychwycony i przetransportowany do Żnina oraz osadzony za kraty. Okazał się nim karany już kilkakrotnie Wojciech Piotrowski ze Żnina. Z ukradzionych pieniędzy znaleziono przy nim jeszcze 1100 zł, które zostały mu odebrane.

Zgon. W czwartek, dnia 17. bm. o godz. 19 zmarła s. p. Jadwiga Jacyńska, żona p. dr. W. Jacyńskiego ze Żnina.

Kruszwica.

Ze sportu. W ub. środę odbyły się zawody piłki nożnej rozegrane pomiędzy I. druż. Sokoła a I. druż. P. W. Kolejarzy z Inowrocławia. Wynik wypadł korzystnie dla tut. drużyny 4:2 (4:2).

Z zebrania Kółka Rolniczego. W niedzielę

dnia 13. bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zajął prezes ks. Sołtyński z Siedlmona, udzielając głosu inż. Temlerowi z Poznania, który wygłosił odczyt p. t. „Jak sobie pomóc w obecnym kryzysie gospodarczym”. Referat przyjęto oklaskami. Po zamknięciu zebrania zwiedzono powiatowe szkółki drzew w Kruszewicy. Wyjaśnień udzielał p. Wojtaszek, kierownik szkółek.

Strzelno.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 22. bm. o godz. 19. Na porządku obrad sprawa jubileuszu 60-lecia członka honorowego Rady Miejskiej dr. Cieśliewicza i uchwalenie statutu obowiązkowej straży pożarnej.

Kradzież. 13-letnia Czesława Dembińska z Suków skradła nauczycielce p. Szczygielskiej 162,50 zł.

Walne zebranie Koła Zw. absolwentów szkół wydziałowych odbyło się w dniu 12. bm. w Strzelnie. Sprawozdanie z działalności Koła zdał p. Ruskiewicz Marjan. Ze sprawozdania sekretarza p. Huberta Mariana dowiedziano się, że Koło rozwija się dobrze. Sprawozdanie kasowe zdał p. Cieśliewicz.

Straż pożarna w Młynicach odbyła w ub. niedzielę swą doroczną zabawę. Bawiono się ochoczo do rana.

Kradzież. Skradziono dzierżawcy domeny klasztornej p. Kozłowskiemu 4 konie z stajni w Bławatach. Złodzieje z łupem uciekli w kierunku Jeziorok, a spłoszeni przez przejeżdżających, pozostawili łup w lesie i uciekli.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Poniedziałek, dnia 21. bm. przyniesie nam ponowny występ zespołu operetkowego naszego teatru w świetnej tryskającej humorem operetce „Pan minister na inspekcji”. Teatr grudziądzki jest pierwszym po stolicy który wystawił tę operetkę.

Z TEATRU GARNIZONOWEGO.

Jak donosiliśmy, najbliższą premierą Teatru Garnizonowego będzie przemila komedia p. t. „Dwaj mężowie pani Marty”, pełna niefrasobliwego humoru i przekomicznych sytuacji. Obsadę sztuki tworzą czołowe siły zespołu komedijnego teatru. Poza tem kierownictwo teatru przygotowuje nową, wspaniałą wystawę dekoracyjną.

Kościół św. Krzyża.

Tow. śpiewu kościelnego „Dzwon”. Miejsiczne zebranie we wtorek, 22. bm. o godz. 19 w szkole Król. Jadwigi.

Stow. Młodzieży Męskiej. Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, 22. bm. o godz. 8.15 w kancelarii. Zebranie orkiestry w środę, 23. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Słomskiej.

Z kancelarii parafii św. Mikołaja (Fara).

W piątek, dnia 25. bm. odbędzie się w klasztorze przy ul. Rybackiej o godz. 17 zebranie Bractwa Czcł. Najśw. Sakramentu.

Stow. Młodzieży żeńskiej ma plenarne zebranie dla obu oddziałów we wtorek o godz. 7.15 wiecz. w salce parafjalnej.

Rekrutacja robotników. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy ul. Młyńska nr. 2 przeprowadza dnia 4 sierpnia o godz. 8 rano rekrutację robotników na wyjazd do Francji. Przyjmowani będą kandydaci bez rodzin w wieku od 38 lat, i to do kopalń węgla i rudy.

Osobiste. Jak się dowiadujemy, zastępca prezesa tut. Izby Skarbowej, nacelnik wydziału IV. p. Stefan Kossjor, mianowany został kierownikiem Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Ostrzeżenie. Dyrekcja Banku Ludowego w Grudziądzu ostrzega przed grasującym na tut. terenie niej. Bonkowski, który sprzedaje dolarówki i inkasuje pieniądze, powołując się przy tej transakcji na Bank Ludowy.

Nieuważny motocyklista. Przy ul. gen. Hallera obok koszar Centr. Wyszkozenia Zandamerji wpadła pod przejeżdżający motocykl prowadzony przez p. Mazurkiewicza z Warszawy niej. Stefańska. W stanie ciężkim przywieziono ofiarę wypadku do szpitala miejskiego.

Włamanie do mieszkania księdza. W czasie nieobecności ks. Gończy dokonano włamania do jego mieszkania. Jacyś osobnicy dostawczy się do pokoju, skradli z biurka wexsel na 500 zł oraz 35 zł gotówka. Mieszkanie ks. Gończa znajduje się nad kancelariją parafjalną, którą odwiedzają liczni interesanci. Złodziej musiał dokładnie wiedzieć, że ks. Gończ jest w kościele. Dochodzenia prowadzi policja.

Przytrzymani złodzieje. Aresztowano przedwczoraj nast. osobników, podejrzanych o popełnienie licznych kradzieży: Czaję Marcina, Gussa Bronisława, Fiałkę Antoniego, Krajewskiego Józefa i Smykowską Czesławę. Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Państwową szkołę hodowlano - rolniczą ukończyli nast. uczniowie: Adamski Edward z Przemysła, Błażowski Andrzej z Lwowa, Cybulski Edward z Brodnicy, Domański Stefan z Czesławic pow. Puławski, Duracz Tadeusz z Zielonych Kuryłowic (Podole), Graduszewski Marjan z Wielkiego Pułkowa pow. wąbrzeski, Hryniewicz Piotr z Orzechowa pow. Duniłowicki, Jasiński Józef z Woli pow. Kwidzyński, Kowalski Jan z Rabarku, pow. Starogard, Kłobukowski Alfons z Kotarczyna pow. Lipnoski, Kurowski Jan z Słomkowa woj. Poznańskie, Ołtarzewski z Warszawy, Roskosz Aleksander z Jeziorny pow. Nieszawski, Roslaniec Władysław z Puznówki pow. Garwoliński, Skarżyński Jerzy z Kawęczyna, pow. Lipnoski, Szłaga Bolesław z Rudy Guzowskiej, pow. Błoński, Tarkowski Tadeusz z Czaj pow. Bielsk w Białostockiem, Wydzga Tomasz z Anielówki pow. Kostopolski. Jednocześnie dyrekcja szkoły komunikuje, że od 1 września br. szkoła będzie przeniesiona z Dębowej Łąki do Grudziądza, gdzie został zakupiony dom na ul. Venckiego nr. 16.

Kino „Apollo”: „Truciciel”

Kino „Gryf”: „Nibelungi”

Kino „Orzeł”: „Książęta na wygnaniu” i „Czarny jeździec”. Początek seansów o godzinie 6,30 i 8,45.

Chełmno.

Uroczyste nabożeństwo w farze. W ub. wtorek odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo dla chorych. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Bączkowski. Pienia religijne wykonał chór „Moniuszko”.

Wielkie zebranie bezrobotnych miasta Chełmna. Robotnicy domagają się 8-godzinnej pracy. Dn. 14. bm. odbyło się zebranie bezrobotnych, które zajął p. Gołębiowski i wygłosił referat o stanie bezrobocia w Polsce, a zwłaszcza w Chełmnie. W uchwalonej rezolucji bezrobotni wzywają wybrany komitet do poczynienia odpowiednich starań, celem zrealizowania uchwały, która idzie w kierunku zatrudnienia robotników przez 8 godzin dziennie.

Chojnice.

Ruch ludności. W czasie od 1 do 15 bm. urodziło się ogółem 7 dzieci, w tem 5 chłopców, 1 dziewczynka i 1 martwe płci żeńskiej. Zmarło ogółem 10 osób, w tem 6 płci męskiej i 4 płci żeńskiej. Zawarto 2 śluby.

Ochońnicza Straż Pożarna odbyła swą pierwszą wycieczkę letnią. Przy dźwiękach orkiestry S. M. P. z Chojnic, bawiono się aż do późnego wieczoru.

Śmiałe włamanie. W ub. środę z mieszkania lekarza powiatowego dr. Sochaniwicza skradziono 1 złoty zegarek, ślubną obrączkę oraz zaręczynową obrączkę, ogólnej wartości 400 zł. Z mieszkania asystenta pocztowego Alfonsa Gulgowskiego skradziono różną garderobę, wartości tysiąca złotych. Następnie usiłowano włamać się do zegarmistrza p. Piechowskiego, lecz tu złodziei spłoszono. W związku z dokonaniem kradzieżami, policja aresztowała pewną podejrzaną osobę.

Święto strzeleckie. Powiatowy komitet W. F. i P. W. urządziła w dniach 26 i 27 bm. na strzelnicy wojskowej i na placu ćwiczeń przy szosie kościerskiej zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu chojnickiego.

Tczew.

Tczew — jako potrzask dla uciekinierów. W ub. środę aresztowano w Tczewie dwóch poszukiwanych przez policję warszawską i gdyńską osobników, mianowicie: Wacława Czajkowskiego, podejrzanego o udział w rabunkach, drugiego Franciszka Zyska, który ma na sumieniu liczne drobne kradzieże, popełnione w Gdyni i okolicy.

Z Bractwa Kurkowego. Strzelanie o łyżki odbyło się w ub. środę. Najlepsze wyniki osiągnął dyr. Lietz. W strzelaniu do tarczy orderowej pp.: Andretzky, Netkowski, Lietz, Dals, Skocki, Szczygielski, Goc, Hanemann, Gramowski, Bukowski, Dudziński. Do tarczy wolnorożnej p. Lietz.

Nagły napad szafu. Jeden z podróżnych w pociągu tranzytowym Malborg — Berlin doznał napadu szafu. Służba pociągowa oddała nieszczęśliwego policji, która odwoziła do szpitala św. Wincentego.

ZMARLI.

Ś. p. Witold Hollender, radca skarbowy, w Poznaniu.

Ś. p. Jadwiga Krokowska, w Poznaniu.

Złot Sokołów okręgu IX. Kaszubskiego.

Jednym z najsłabszych okręgów Dzielnicy Pomorskiej, Sokoła, to okręg IX. kaszubski, który w dwóch powiatach ma cztery żywotne gniazda sokole. Złot IX. okręgu odbył się w Kartuzach, w dniach 12 i 13. bm.

Miasto Kartuzy przybrało w dniu tak uroczystym odświętną szatę.

W sobotę dnia, 12. bm. o godz. 20 odbyła się w „Dworze Kaszubskim” uroczysta akademja, którą zajął prezes okręgu p. Mokwa, witając w serdecznych słowach reprezentanta Dzielnicy Pomorskiej p. P. Bączyńskiego z Grudziądza, starostę p. Biełkiewicza, referenta p. Pańniewskiego, burmistrza p. Kubasika, kom. obw. p. kpt. Saganiego.

Piękny wykład o idei sokolej wygłosił nacelnik okręgowy p. Boldman z Kościerzyny. Tow. śpiewu „Lutnia” wystąpiło z kilkoma utworami, m. in. wspaniale odśpiewało „Gaude Mater Polonia” pod dyr. nauczyciela p. Lutosławskiego.

Po akademji odbyła się w tym samym lokalu herbata, którą wydało obywatelstwo miasta Kartuz. W miłym i harmonijnym gronie bawiono się do północy.

W niedzielę zaczęło się zjeżdżać sokolstwo z Gdyni, Gdańska, Starogardu, Chojnic, których serdecznie witał prezes gniazda Kartuz, sympatyczny p. Okoniewski.

O godz. 5 rano rozpoczęły się próbné ćwiczenia wolne oraz zawody lekkoatletyczne, które trwały do godz. 10. W pochodzie do kościoła zauważyliśmy gniazda: z Kościerzyny,

Skarszew, Jaroszewa, Kartuz, Gdańska, Gdyni i Chojnic. Z Gdyni przybył na złot prezes „Sokoła” p. dr. Skowroński.

W kościele, pięknie przystrojonym w zieleń, odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. Na chórze pienia wykonał chór kościelny pod batutą swego dyrygenta p. organisty. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na rynek. Złot otworzył prezes okręgu p. Mokwa, który w serdecznych słowach powitał przedstawicieli władzy i Sokolstwa. Przy tej sposobności do licznych rzesz przemówił prezes Związku Obrony Kresów Zach. kierownik szkoły p. Jasiński, który wyraził swą radość, że złot okręgu IX. schodzi się z chwilą tak doniosłą, jak 520 rocznica Grunwaldu i 10-lecia smutnej pamięci przegranej plebiscytu. Jeżeli kto, to sokolstwo naprawdę nie tylko myśli, ale nigdy nie zapomni, że Warmja, Powiśle i Mazury wrócić muszą na łono ojczyzny.

Po akademji wszyscy sokole zasiedli do smacznego obiadu żołnierskiego.

Po południu o godz. 15 rozpoczęły się na Wzgórzu Wolności finały zawodów lekkoatletycznych, ćwiczenia młodzieży męskiej i żeńskiej. Pięknie wypadły rewje kolarskie oddziału „Sokoła” w Kościerzynie.

Tłumy publiczności oklaskiwały występy sokolic i sokołów. O godz. 19 prezes okręgu p. Mokwa zamknął złot, nast. w sali „Dworu Kaszubskiego” ogłoszono wynik i rozdano nagrody.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Praksedy p.
Jutro: Marji Magdaleny pokut., Daniela.
Wschód słońca: godz. 4,4.
Zachód słońca: godz. 20,7.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 21 bm. do poniedziałku 28 bm. pełnią dyzur:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w poniedziałek święta Komedja w wykonaniu najlepszych sił zespołu p. t. „Ta, której szukamy”.

We wtorek „Ta, której szukamy”.

W środę sensacyjna sztuka amerykańska „Naręczona z dachu”.

Początek wszystkich przedstawień o g. 20-ej.

— X. wikariusz Bolesław Filipiak, brataneek X. prob. J. Filipiaka z Panigrodza, b. dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Bydgoszczy, udaje się do Rzymu na kilkuletnie studia. Na swem stanowisku przy farze bydgoskiej cieszył się X. Filipiak powszechną sympatią i szacunkiem.

— Inspektor Pracy zwraca uwagę Panów mistrzów wzgl. innych pracodawców na konieczność przestrzegania ustawy o pracy młodocianych i kobiet z dnia 2 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636). W myśl art. 9 teje ustawy młodociani robotnicy, uczniowie, terminatorzy i praktykanci obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą. Pracodawcy winni kontrolować regularnie odbywanie przez młodocianego nauki. W myśl zaś § 6 statutu miejscowego szkoły dokształcającej w Bydgoszczy, każdy pracodawca obowiązany pracowników swoich, podlegających dokształceniu, zgłosić do szkoły w przeciągu dni 6-ciu. Za przekroczenie przepisów ustawy wyżej cytowanej osoby zarządzające przedsiębiorstwem ulegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie od 50 do 250 złotych lub jednej z tych kar.

— Na „Dom Rzemieślniczy” w Bydgoszczy złożyli kwoty w dalszym ciągu: Cech siodlarzy Białachowski, Gniezno, 20 zł. Cech siodlarzy Heliński, Łobżenica pow. Wyrzysk, 20 zł. Cech kowalski Fl. Siupka, Strzelno, 50 zł. Cech stolarski J. Szczepański, Bydgoszcz, 625 zł. Cech rzeźnicki J. Bubacz, Gniezno, 60 zł. Cech kowalski J. Lewandowski, Golańcz pow. Wągrowiec 50 zł. Cech siodlarski B. Najdowski, Bydgoszcz 50 zł. Cech szewski A. Siuda, Nakło n/Not. 25 zł. Cech krawiecki Marlewski, Żnin 20 zł. Cech szewski W. Pokorski, Kruszwica pow. Strzelno, 50 zł. P. Zaparucha A. zegarm., Bydgoszcz, 10 zł. Z egzaminu ślus.-maszyn.: 1) Szczepan 10 zł, 2) Zwierzchowski 10 zł, 3) Owahs 5 zł. Z egzaminu ślus.-maszyn.: 1) Nowicki 20 zł, 2) Baranowski 10 zł, 3) Mioduski 10 zł. Z egzaminu mistrzowskiego ślus.-masz.: 1) Gaca 5 zł, 2) Chudziński 5 zł, 3) Płocieniczak 5 zł. P. Przybylski St., mistrz ślus. za spóźniony zapis uczeni 15 zł. P. Janiszewski, St., mistrz kowalski, Margonin pow. Chodzież, 10 zł. P. Zakrzewski J., wiceprezydent Izby Gniezno, z egz. czeladn. 12 zł. P. Sawicki Fr., mistrz krawiecki, Strzelno, 20 zł. P. Tarczyński, mistrz ślus. mech. 25 zł. P. Stolz E., mistrz kołodziejski, Stróżewo, 20 zł. P. Rogowski Wł., uczeń blach. z egzaminu czeladn. 25 zł. P. Śledzikowski Fr., mistrz stolarski, Szubin, 20 zł. Z egzaminu mistrzowskiego krawców: 1) Ponczek 5 zł, 2) Laskowski 5 zł, 3) Dembiak 5 zł. P. Zimny M., mistrz kołodziejski, Rogowo, 20 zł. Z egzaminu mistrzowskiego fryzjerów: 1) Sroczyński 10 zł, 2) Marmurówicz 10 zł, 3) Guzikowski 10 zł, 4) Matecki 5 zł. P. Mamach Adolf, Drukarnia dla Handlu i Przemysłu, Bydgoszcz, 5 zł. Fabryka Maszyn Rolniczych, Stajkowo, 20 zł. P. Minczyński Fr., bud., Nakło n/Not., 10 zł. Wybrano ze skarby 138,50 zł. P. Kotłęga J., kołodziej, Koronowo pow. Bydgoszcz, 20 zł. P. Neumann Wł., stolarnia, Budzyn pow. Chodzież, 10 zł. P. Boronki Wł. starszy cechu krawieckiego, Gniezno, 10 zł. P. Andrzejew-



JOTES

PAT

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, minister Przemysłu i Handlu w karykaturze Jotesa.

Dziś w Radio Godz. 20.15 Koncert z Wiednia

ski J., mistrz stolarski, Bydgoszcz 20 zł. Z egzaminu mistrzowskiego stolarzy: 1) Bederski 10 zł, 2) Kaczmarek 10 zł, 3) Stranc 10 zł, 4) Ziegenhagen 20 zł, 5) Kujawa 10 zł, 6) Kaźmierczak 10 zł, 7) Nowak 20 zł. P. Leszczyński A., mistrz rzeźnicki, Łopienno pow. Wągrowiec, 20 zł. P. Kopiszka Ig., mistrz kowalski 20 zł. P. Bisikiewicz Wł., mistrz garnc., Gniezno, 60 zł. P. Ditschkowski A., mistrz kołodziejski, Bydgoszcz 10 zł. P. Niedbalski Fl., mistrz mechaniki, Bydgoszcz, 30 zł. Z egzaminu mistrzowskiego fryzjerów: 1) Kozłowski Piotr, Bydgoszcz, 5 zł, 2) Kubale 5 zł, 3) Barcikowski 5 zł, 4) Majchrzak 10 zł, 5) Winniecki 5 zł, 6) Żurawski 10 zł, 4) Bukowski 10 zł, 5) Springer 10 zł, 6) Pilerski 5 zł, 7) Biliński 5 zł, 8) Kostecki 10 zł, 9) Steinbrenner 5 zł. P. Cyrus B., Magazyn Mód, Bydgoszcz, 20 zł. Z egzami-

minu czeladniczego stolarzy przez p. Zakrzewskiego, Gniezno, 12,50 zł. Na 10-letni jubil. cechu kołodziej Gniezno zebrano przez członków tegoż cechu i gości 24,65 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać” i prosimy o dalsze kwoty. — Zarząd „Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy.

— Pod pozorem zebrani. Do mieszkania p. Antoniny Dąbrowskiej przy ulicy Kujawskiej 19, przyszedł jakiś osobnik prosić o jałmużnę. W chwili, gdy p. D. udała się do pokoju, aby wynieść datek, osobnik ten skradł p. D. parę damskich półbutów i ułotnił się w niewiadomym kierunku.

— Pokąsany przez psa. Dnia 18 bm. p. Felicja Sprünger, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 41, doniosła policji, że jej 9-letni synek został niebezpiecznie pokąsany przez psa.

— Czyj motocykl? W komisariacie V. policji państwowej, przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się obłożony aresztem motocykl PH 13335, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.

— Czyj naszyjnik? Na posterunku kolejowym policji państwowej w miejscu, znajduje się naszyjnik z białych perełek, znaleziony na tu-tejszym dworcu kolejowym.

— Czyja wilczyca? Na posterunku policji państwowej na miasto Bydgoszcz - Kapuściska, znajduje się przybłąkana wilczyca. Właściciel może się zgłosić po odbiór.

Gwałt! Un mnie zrobił nieszczęśliwy trup!... Zacięta bójka dwóch żydków z Łodzi na ulicy Mostowej w Bydgoszczy.

Dnia 17 bm., w godzinach południowych, podbiegł do patrolującego na Placu Teatralnym policjanta, jakiś zdenerwowany obywatel mniejszościowy, który nie mogąc skutkiem podrażnienia słowa z siebie wykrztusił, począł policjanta szarpać zawzięcie za rękaw i wskazując w stronę ulicy Mostowej, jęczał: „Uj, aj waj... mord, aj waj!..”

Policjant, nie wiedząc o co chodzi, zażądał od obywatela jasnego wytłomaczenia sprawy, gdyż inaczej nie może interwenjować.

Wówczas przybyły wyrzuciwszy z siebie wraz z westchnieniami jeszcze kilka „aj waj”, prosił policjanta o ratunek, bo „on już jest bardzo nieszczęśliwym trupem, zabitym przez tego łajdaka” — jak mówił — swego współnika.

— Chodź pan, kochany panie policjant ze mną, ja jestem Szulim Chajszlenberg, kupiec z Łodzi, ja wszystko powiem, ale ten mój morderca ucieknie i jego już nikt nie złapi, a tu zostanie trup, nieszczęśliwy trup... Chodź pan prędko, bo ja wyjdę z niecierpliwością”. — I coraz gwałtowniej ciągnął policjanta za rękaw. Policjant tak gwałtownie nagabywany, widząc pokrwawione usta i brodę izraelita, myślał, że istotnie zaszło coś bardzo ważnego, przeto udał się za nim, w towarzystwie licznych cie-

kawskich, których nigdy nie brakuje na ulicach.

Gdy znaleźli się na moście gdańskim, naraz Szulim szarpnął gwałtownie policjanta za rękę i poskoczywszy kilka kroków naprzód, przypadł do zbliżającego się ku nim jakiegoś „brodacza”, a pochwyciwszy go ręką za brodę, której uczeplił się, jak pijawka, począł z furją krzy- czeć: „Un mnie zamordował!.. ten łapserdak, rozbójnik, morderca!.. Un ze mnie zrobił trup!”

Ciągniony za brodę obywatel (również mniejszościowy), starał się uwolnić z ręki napastnika, lecz bezskutecznie; więc machał tylko rękami, zadając przeciwnikowi na oślep ciosy i jęcząc przytem: „Uj, uj... oderwijcie mu od moi brody... weźcie go do krymunału, tego rozbójnika!.. Wreszcie policjant siłą rozdzielił walczących i odprowadził do komisariatu, gdzie się sprawa wyjaśniła.

Pierwszy, 39-letni Szulim Chajszlenberg, kupiec z Pabjanic i drugi 43-letni Lajbus Szykmann, kupiec z Łodzi, byli przed pewnym czasem współnikami sklepu galanterji i towarów krótkich w Łodzi. Nie mogąc się jednak z sobą pogodzić, Szykmann postanowił współnika swego spłacić, a nie mając gotówki, wystawił

Ostrzeżenie

PRZED KWESTĄ LEGJI INWALIDÓW WOJSK POLSKICH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Legji Inwalidów Wojsk Polskich pozwolenia na urządzenie kwesty przez rozsprzedawanie obrazów rodzajowych w lokalach instytucji społecznych, składach itp. Dochód z tej kwesty przeznaczony będzie wyłącznie na cele Legji. Jak się dowiadujemy, Legja nie zasługuje na żadne poparcie. Należą do niej bowiem członkowie, którzy zostali wyrzuceni ze Zw. Inwalidów Wojskowych. Ogółem w całej Wielkopolsce Legja zgromadziła 52 członków. Książki kasowe Legji w Poznaniu zostały zajęte przez władze śledcze i oddane zaprzysiężonemu rzeczoznawcy do zrewidowania. Ostrzegamy zatem przed Legją i urządzaną przez nią kwestą.

— Wycieczka na „KOMTUR”. Związek Oficerów Rezerwy koło Bydgoszcz urządza dnia 27 lipca dla swych członków z rodzinami i sympatyków wycieczkę do Poznania na „Komtur”. Przejazd w obydwie strony w wagonie 3-ej klasy, zwiedzenie wszystkich pawilonów wystawy z przewodnikiem wynosi 14,— zł. Przejazd w obydwie strony samochodem, zwiedzenie po drodze Katedry w Gnieźnie, i zwiedzenie wszystkich pawilonów wystawy wynosi 10,— zł. Wyjazd samochodem i pociągiem o godz. 6,8 27 lipca z dworca. Zbiórka uczestników wycieczki na dworcu — przy samochodzie wycieczkowym punktualnie o godz. 6 27 bm. Zapis przyjmuje się w firmie Franboli, ul. Dworcowa (róg Pomorskiej) dnia 23, 24, 25 od godziny 16—18-ej. Ilość uczestników ograniczona.

— Ostre strzelanie. W dniach 24 i 25 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piech. wkp. na strzelnicy bojowej 15. dywizji piechoty wkp. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Ofiary. Bar „Ul” ofiarował 10 zł na biedne dzieci.

— Włamanie do piwnicy. Do piwnicy p. Michalina Bańkiewskiej przy ulicy Brzozowej 54, włamał się jakiś złodziej i skradł jedną skrzynkę makaronu, oraz 25 kg. smalcu.

— Kradzież kury na targu. Podczas ostatniego targu na rynku Marszałka Piłsudskiego, uciekla pewnej handlarce kura, którą handlarzka usiłowała przychwycić. W pościgu za kurą pomagał handlarce jakiś osobnik, który też w pewnym momencie kurę przychwycił, lecz zamiast oddać ją prawej właścicielce, osobnik ten zbiegł z przychwyconą kurą, krzywdząc biedną handlarzka na kilka złotych.

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
zwróci.

PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

mu weksle i spółka została rozwiązana. Weksle te jednak doczekały się protestu, a mimo zapadłego wyroku, Szulim nie mógł swych pieniędzy od b. współnika odebrać.

Spotkali się przypadkowo z sobą w Bydgoszczy, gdzie Chajszlenberg zauważył, że jego dłużnik Szykmann ma przy sobie większą gotówkę, zaczępł go więc na ulicy, żądając oddania długu, a gdy Sz. nie chciał o tem słyszeć, Ch. rzucił się na niego, próbując wydrzeć mu pieniądze. Powstała między nimi szarpanina, a następnie bójka i zbiegowisko. Lajbus Sz., będąc fizycznie silniejszym, potężnym uderzeniem pięści, złamał Szulimowi sztuczną szczękę i poznał mu twarz siłkami tak, że Szulim, nie mogąc sobie poradzić sam z przeciwnikiem, pobiegł po ratunek do policjanta. Szulim znowu, przy powtórnym spotkaniu się z Lajbusiem, wyrwał mu całą garść włosów z brody.

Gdy po spisaniu protokołu, urzędnik objaśnił obu przeciwników, że czeka ich surowa kara za wzajemne zadanie sobie urazów cielesnych i awanturę uliczną, żydki w strach. Momentalnie porozumieli się z sobą w żargonie żydowskim, mówiąc, że oni się już pogodzili u rabina i szanowna policja nie potrzebuje się fatygować, poczem ostentacyjnie udając pogodzonych, wzięli się pod ręce i ze słowami: „Wir gehen per Arm” (pójdziemy pod rękę) opuścili urząd. Nic im to jednak nie pomogło, gdyż sprawa skierowaną została do sądu.

Wkrótce. Największy szlagier z Lon Chaney'em W państwie zielonego smoka

Ameryka, Azja, Indje, Chiny, Siam są terenem akcji tego pełnego emocji i napięcia filmu.

Rajd motocyklowy Poznań-Bydgoszcz-Poznań o puchar „Nowego Kurjera“.

Liczny udział zawodników. — Heroiczna walka Ziółkowskiego A. (K. M. - Bydgoszcz) z Turkiewiczem (Unja - Poznań).
Tłumy publiczności. — Sprawna organizacja. — Zwycięzca — Turkiewicz na A. J. Sic.

Rajd motocyklowy na trasie Poznań-Bydgoszcz-Poznań (260 klm.) zorganizowany przez wydawnictwo „Nowego Kurjera“, naszego bratniego organu, przy pomocy klubu sportowego „Unja“ wywołał niezwykle żywe zainteresowanie. Już na miejscu startu — na dawnej arenie P. W. K. zebrało się kilka tysięcy widzów. We wszystkich miastach i wioskach, przez które prowadziła trasa rajdu, publiczność śledziła z ogromnym zaciekawieniem przebieg walk między poszczególnymi motocyklistami. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym (silny wiatr boczny osuszył szosę) wspaniały rajd odbył się bez większych wypadków. Zwycięstwo Turkiewicza jest wprost rekordowe. Nie notowano dotąd wypadku w Polsce, aby na otwartej szosie uzyskał motocyklista tak zawrotną szybkość jak tę, którą „wyciągnął“ Turkiewicz na A. J. Sic.

Właściwa walka rozegrała się między Turkiewiczem a Ziółkowskim z Bydgoszczy, którego silna maszyna w większej części biegu nie działała należycie. Stratę czasu, spowodowaną usterkami maszyny, wyrównał Ziółkowski w poważnej mierze w drodze powrotnej, którą przebył w tempie wprost zawrotnym. Olbrzymią przewagę, jaką zapewnił sobie Turkiewicz nadzwyczajną szybkością (100,9 klm. na godz.) młody lecz bardzo utalentowany zawodnik Ziółkowski Alfons nadrobić już nie zdołał, oddając mistrzostwo znanemu zawodnikowi „Unji“.

Wieczorem odbyła się w „Europie“ niezwykle miła uroczystość na której przedstawiciel „Nowego Kurjera“ p. red. Bigoński rozdał b. cenne nagrody w postaci pucharów. Nagrodę wędrowną, przeznaczoną dla zespołu, który uzyska najmniej punktów karnych, zdobyła drużyna Tow. Sportowego „Unja“. Oprócz tego otrzymał każdy zawodnik pamiątkową plakietę.

Poszczególne wyniki są następujące:
Kategoria do 250 cm. sześć: 1) Malicki na Ariel 3:42 min., 2) Łączkowski na Rudge.

Zapisz się zaraz na członka „Czerwonego Krzyża“!

Dział sportowy.

Niedzielne regaty w Poznaniu na jeziorze Witobelskim

szwankowały pod względem organizacyjnym, z których to powodów wyniki niektórych biegów były niesprawiedliwe. Start łodzi odbywał się w najfatalniejszych warunkach. Wysokie fale na jeziorze zatopiły wszystkie łodzie startowe, zaś lotny start i silny wiatr oraz częściowo deszcz uniemożliwił wyrównanie łodzi. Największą ilość punktów zdobył Klub Wioślarski 04 Poznań. Drugie miejsce pod względem zwycięstw i punktów zajęło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które wygrało czwórkę i ósemkę, trzecie miejsce „Tryton“ Poznań, czwarte A. Z. S. Poznań. Klub Wioślarski „Gryf“ z Bydgoszczy nie wygrał żadnego biegu. Regatom przyglądało się stosunkowo wiele publiczności.

Co do toru regatowego na jeziorze Witobelskim, to należy nadmienić, że tor ten jest wprawdzie długości 2.000 mtr., pod żadnym jednak innym względem daleko, nie dorównuje naszemu wspaniałemu torowi w Brdziejściu. Fatalna komunikacja do Witobla wyklucza zgóry odbywanie tam większych imprez regatowych.

Dalszy ciąg turnieju tenisowego na Semmeringu.

Semmering, 20. 7. PAT. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów tenisowych na Semmeringu odbyły się następujące ważniejsze spotkania: Gra pojedyncza panów: Menzel (Czechosłowacja) i Bell (U. S. A.) 4:6, 6:2 i 11:9. Hughes (Anglia) i Artens (Austria) 7:5 i 6:2. —

Kategoria do 350 cm.: 1) Turkiewicz na AJS 3:03 min., 2) Weyl na Motosacoche.

Kategoria ponad 350 cm.: 1) Ziółkowski na Rudge 3:30 min., 2) Notnagel na Imperial, 3) Stanek na DKW.

Kategoria motocykli z przyczepkami: 1) Mazurkiewicz na BMW 3:30 min.

Klasyfikacja ogólna: 1) Turkiewicz 2815 pkt., 2) Malicki 3157 pkt., 3) Weyl 3231 pkt., 4) Mazurkiewicz 3231 pkt., 5) Ziółkowski 3500 pkt. (Zk.)



Uczestnicy uroczystości poświęcenia Strzelnicy Tow. Powstańców i Wojaków w Witosławiu.

Epilog strasznego morderstwa pod Plezewem. Konieczny zawisł na szubienicy.

W Ostrowie rozegrał się ostatni akt głośnego swego czasu morderstwa w Pieruszycach — wykonanie wyroku śmierci na mordercy Czesławie Koniecznym.

W ub. sobotę (dn. 19. VII), po udzieleniu mu ostatniego pocieszenia religijnego przez ks. proboszcza Zamysłowskiego, wyprowadzono mordercę o godz. 20-ej na dziedziniec sądowy, gdzie oczekiwali go przedstawiciele

le władz sądowych, lekarz i kat. Konieczny do ostatniej chwili zachował zupełny spokój; kiedy pożegnał się z obecnymi, oddano go w ręce kata.

Sprawiedliwości stało się zadość!

Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i ściągnęła liczne tłumy przed bramę więzienną. Na słupach ukazały się urzędowe ogłoszenia o wykonaniu wyroku.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, wyrok wykonano w przeddzień imienin mordercy (Czesława).

Kronika „Sokoła“.

Na Polu Żołnierza nad jeziorem Michigan w Chicago, urządzono kilkodniowe popisy armji amerykańskiej.

Jeden dzień popisów wyznaczono jako Dzień Polski, dla organizacji polskich. Był to właściwie Dzień Sokoła, i stał się on spontaniczną manifestacją dla Polski. W obecności 80 tysięcy widzów zgromadzonych na Polu Żołnierza, wystąpiło Sokolstwo Okręgu II-go, w liczbie około 1000 członków, z ćwiczeniami wolnymi przy muzyce, z ćwiczeniami na przyrządach oraz 20 par w barwnych strojach narodowych do tańca narodowego.

Po skończonych ćwiczeniach publiczność samorzutnie powstała z miejsc, wyrażając w ten sposób Sokolstwu podziękowanie. Obok sztandaru amerykańskiego powiewał na maszcie sztandar polski. Licznie zebrana na tych popisach kolonia polska doznała miłych wzruszeń. Pisma amerykańskie rozpisują się szeroko o pięknym występie Sokolów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sław. W sprawie „Legji Mocarstwowej“ prosimy zwrócić się do dr. Szymanowskiego, Gdańska 5.

F. J.—ski, Chelmo. Rzecz absolutnie nie nadaje się do druku.

Kino „OKO“
Marcinkowskiego nr. 5.

Dziś
premiera!

TAJEMNICA ŻYCIA
(Miłość w przyrodzie)

Co każdy musi poznać? Rozwiązanie intrygującej zagadki bytu. Prez. z fałszywym wstydem!!! Każdy młody mężczyzna, oicie, narzeczony, każda młoda kobieta, matka, narzeczona powinni poznać treść filmu. (18814)

Uwaga: Dyrekcji udało się nabyć film tylko na trzy dni więc korzystajcie i przychodźcie.

Na scenie występy artystyczne w nowym repertuarze.

Ostatnie wiadomości.

Rząd egipski da sobie sam radę ze swymi przeciwnikami?

Aleksandrja 20. 7. (PAT) Odpowiadając na pismo MacDonalda, czyniące rząd egipski odpowiedzialnym za życie i mienie cudzoziemców w Egipcie, premier Sidhi Pasza uskarża się, że interwencja angielska w wewnętrzne sprawy Egiptu jest nieuzasadniona. Premier oświadcza, że życie i mienie cudzoziemców nie było nigdy narażone na szwank, gdyż podjęte zostały szybko wszelkie zarządzenia. Wobec tego, że obecnie przywrócono porządek, obecność wojennych statków angielskich na wodach egipskich nie jest już potrzebna.

Wezuwusz wyrzuca z siebie deszcz rozognionych kamieni.

Neapol, 20. 7. (PAT) Wezuwusz w dalszym ciągu wyrzuca olbrzymie masy lawy. W ciągu nocy wznosi się olbrzymi słup dymu czerwonego, znikający często poza kurtyną mgły, pokrywającej krater i zbocza wulkanu. Zdaniem dyrektora obserwatorium, faza niebezpieczeństwa już minęła, aczkolwiek od czasu do czasu rozlegają się podziemne grzmoty i wybuchają płomienie ponad krater. Ostatnio na zbocza wulkanu spadł deszcz rozognionych kamieni.

We Francji spłonęła wielka fabryka.

Paryż, 20. 7. (PAT) W miejscowości Mazamet pożar zniszczył wielką przędzalnię. Straty dochodzą do 3 milj. franków fr.

Paraliż dziecięcy we Francji.

Strasburg, 20. 7. (PAT) Epidemia paraliżu dziecięcego rozszerza się w departamencie Bas Rhin. Według ostatnich doniesień chorych jest 153 dzieci.

Wystawa kolonialna we Francji.

Laroche, 20. 7. (PAT) Dokonano tu otwarcia wystawy kolonialnej.

Komunistom fińskim nie wolno agitować.

Helsingfors, 20. 7. (PAT) Minister spraw wewnętrznych zarządził, ażeby do chwili przeprowadzenia wyborów, t. j. do dnia 1 października nie wydawano zezwoleń na żadne zebrania przedwyborcze, organizowane przez komunistów.

Szczyry opuszczają tonący okręt.

Zamieszkali w Rosji od zgorą 100 lat koloniści pochodzenia szwajcarskiego czynią obecnie starania o zezwolenie na wyjazd z Sowietów. W najbliższych dniach ma opuścić Z. S. R. R. większa partja w składzie trzydziestu kilku osób. Koloniści udają się wraz z menonitami do Kanady.

Burmistrz m. Koronowa zawieszony w urzędowaniu.

W wyniku lustracji wojewódzkiej, jaka miała miejsce w związku z ujawnionymi nadużyciami w biurze magistratu koronowskiego, zawieszony został w wykonywaniu czynności służbowych burmistrz miasta Koronowa p. Franciszek Wodniczak.

Obowiązki burmistrza sprawuje zastępca burmistrza p. dr. Szukalski.

Z Rosji sowieckiej.

Projekt skasowania komisariatu sprawiedliwości.

„Krasnaja Gazeta” donosi, że bolszewicy zamierzają zlikwidować komisariat sprawiedliwości, jako „instytucję sztuczną bezcelową i istniejącą tylko dzięki tradycji”. Kierownictwo sądowemi organami obejmie sąd najwyższy Prokurator, jako władza mająca nadzór nad praworządnością rewolucyjną przydzielona zostanie jako oddział samodzielny do Centralnego Komitetu wykonawczego partji komunistycznej.

Czyszczenie partji komunistycznej.

Z referatu Ordżonikidze, jaki wygłosił na 16 zjeździe partji komunistycznej, można wynioskować jakich ogromnych wysiłków użył Stalin w walce ze swoimi przeciwnikami partyjnymi. Czyszczenie sowieckiego aparatu urzędniczego odbywało się nadzwyczaj

Samojłow już schwytany.

Wiedeń, 20. 7. (PAT) Likwidator Russawstorg Samojłow, który zbiegł z Wiednia po sprzeniewierzeniu 25.000 dolarów i 14.000 mk. został schwytany w Berlinie. Władze wiedeńskie domagać się będą jego wydania.

Nowy kierownik referatu niemieckiego.

Kierownikiem referatu niemieckiego w wydziale zachodnim ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został radca Fiedler - Alberti, dotychczasowy kierownik państw północnych.

Burze nad Rzymem.

Podczas burzy piorun uderzył w stację św. Pawła, wznosząc się na kolumnie Marka Aureliusza na placu Colonna w Rzymie, uszkadzając ramię figury i odlupując kilka kawałków marmuru z podstawy. Ten sam piorun, przebiegając wzdłuż pobliskiego drutu, wpadł do piwni pałacu Chigi, w którym mieści się ministerstwo spraw zagranicznych, i spalił transformatory energii elektrycznej, nie wyrządzając znaczniejszych szkód. W Castelli Romani grad wyrządził milionowe szkody, a w Lannuvio, Genzano, Albano i Nemi, niszcząc winnice i gaje oliwne.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do składnicy drogerijnej.** W nocy z 18 na 19 bm. nieznani złodzieje włamali się do składnicy drogerijnej p. Hugo Gundlacha, przy ulicy Poznańskiej 5, gdzie skradli 2 skrzynie mączki mlecznej, wartości 300 zł.

— **Kradzież ogórków z ogrodu.** W nocy z 18 na 19 bm. do ogrodu p. Józefa Wiśniewskiego przy ulicy Konopnej 39, zekradli się złodzieje i zabrali trzy centnary ogórków, wartości 180 zł.

— **Kradzież roweru.** W nocy z 16 na 17 bm., nieznany sprawca, włamał się zapomocą rozerwania kłódki, na strychu domu przy ulicy Śniadeckich 4 i skradł tam na szkodę adwokata p. Romana Skrzyniarza, rower męski, wartości 250 zł.

— **Ujęto 1 osobę za pijaństwo, 3 osoby za kradzieże i 3 niewiasty za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.**

Dziesięć lat temu.

20-go lipca.

Front południowo-wschodni generała Rydza-Śmigłego. Na przyczółku mostowym Wołoczyska trwały zażarte walki. Działa tam pięć nieprzyjacielskich pociągów pancernych. Brygadę jazdy, która w sile około 800 szabel przedarła się na tyły przedmościa, wyrzucono z powrotem na wschodni brzeg Zbrucza.

Zagrożona daleko na zachód sięgającym okrążeniem jazdy Budienego 18-a dywizja generała Krajewskiego przeprowadza odwrót w rejon Radziwiłłowa.

2-a armja. Po całodziennych walkach w rejonie Targowica—Młynów, 3-a dywizja legjonów wycofuje się nad Styr.

Front północno-wschodni, generała Szepetyckiego. Na południowym odcinku 4-ej armji nieprzyjaciel zajął Rzeczycę, na północnym Słonim.

1-a armja: Celem umożliwienia swej grupie przeprawy przez Niemen, generał Żeligowski przeprowadza od rana tego dnia natarcie na Grodno i oddziały 4-ej sowieckiej ku Niemnu. W akcji na Grodno odznacza się XIX brygada piechoty pod dowództwem pułkownika Małachowskiego. 155-y pułk piechoty ze składu tej brygady, po walkach na fortach twierdzy, podchodzi na odległość dwóch kilometrów od miasta. W ciągu nocy grupa generała Żeligowskiego, uwolniona dzięki powyższej akcji od nacisku ze strony nieprzyjaciela, przechodzi Niemen pod Komatowem i Lunną.

Stan pogody.

W dniu 20 bm. w godzinach porannych trwała w całej Polsce pogoda pochmurna, miejscami padały deszcze przy porywistych wiatrach z zachodu. Temperatura o godz. 7-ej była dość jednostajna i wynosiła średnio w całym kraju około 14 st. Temperatury najwyższe w dniu wczorajszym osiągały jeszcze na wschodzie 28 i 29 stopni, w pozostałych okolicach były znacznie niższe. Opady za dobę ubiegłą ogarnęły całą Polskę; bardzo obfite były na Pomorzu i w Kaliskiem (20 do 35 mm.), w Wileńskiem, na Kujawach oraz w części Wielkopolski 10 do 17 mm., pozatem opady były naogół nieznaczne, a na samem wybrzeżu Bałtyku zanotowano zaledwie ich ślady.

Źródłem wiedzy
z różnych dziedzin, polityki, prawa, nauk społecznych i literatury oraz **nieocenionym informatorem** w życiu codziennym jest
„DZIENNIK BYDGOSKI”
Listowi przyjmują **przedpłaty** tylko **do 25 bm.**

Dział gospodarczy.

Anglja wobec podwyżki cel amerykańskich.

Mr. A. M. Samuel (konserwatysta) na porządek dzienny obrad w Izbie Gmin wniósł sprawę nowej taryfy celnej amerykańskiej. Mr. Graham minister handlu, zainteresowany w tej sprawie, stwierdził, że istotnie nowe wysokie stawki celne amerykańskie godzą w wywóz angielski, jednak członkowie Izby mogą być pewni, że rząd rozpocznie akcję w kierunku złagodzenia działania nowej taryfy.

Na zapytanie posła Samuela, czy nie byłoby wskazaniem zaproszenie Stanów Zjednoczonych do udziału w zawarcie rozejmu celnego, Mr. Graham odrzekł, że Stany Zjednoczone reprezentowane były w Genewie przez jednego tylko obserwatora, nieupoważnionego do przystąpienia do rozejmu.

Uwagę Mr. Samuela czy będzie celowe zawieranie rozejmu celnego wobec uczylenia się odeń jednego z największych mocarstw świata, minister Graham pominął milczeniem.

Międzynarodowa pożyczka austriacka.

Międzynarodowa pożyczka dla Austrii zostanie wypuszczona w następujących transzach w formie obligacji 7%-wych: 25.000.000 dolarów w Stanach Zjednoczonych, 3.000.000 f. st. w W. Brytanji, 500 tys. f. st. w Holandji, 5.000.000 lirów we Włoszech, 10 milj. koron szwec. w Szwecji, 25 milj. fr. szw. w Szwajcarji i 50 milj. szylingów austr. w Austrii.

energicznie. Dotąd zwolniono 51.000 urzędników, przyczem do 6000 osób została zastosowana mniejsza lub większa kara. Co się tyczy partji komunistycznej, która posiada 1 1/2 milj. członków, to zostało wydalonych z niej 130.000 komunistów.

„Siac można razem, zbierać trzeba oddzielnie”.

Z niektórych rejonów Rosji sowieckiej donoszą, że chłopci przystąpili do podziału między siebie zboża na pniu, dowodząc, że „siac można razem, ale zbierać trzeba oddzielnie”. Tego rodzaju postanowienie sprawy rozbija naturalnie całą strukturę komchozu, to też władze sowieckie ostro wystąpiły przeciw temu, jak nazywają, „nowemu kulackiemu manewrowi”.

6 tysięcy niesumieńczych urzędników w Leningradzie.

Na skutek przeprowadzonej „czystki” usunięto z aparatu administracyjnego w Leningradzie 6 tysięcy osób.

Waluta hiszpańska zostanie stabilizowana.

Rada gabinetowa w Madrycie postanowiła przeprowadzić stabilizację waluty w 3-ch etapach. Pierwszy obejmować ma konsolidację budżetu na r. 1931 bez oczekiwaną na zehranie się sesji parlamentarnej, drugi etap pracy ma przygotować podkład kredytowy dla przeprowadzenia stabilizacji, w trzecim etapie wprowadzona zostanie złota jednostka monetarna.

Rok budżetowy Stanów Zjednoczonych.

Rok budżetowy w Stanach Zjednoczonych zakończył się w dniu 30 czerwca. Według wykazów skarbu, wpływy w ciągu r. 1929/30 wyniosły 4.178.000.000 dolarów, wydatki zaś 3.994.000.000 dolarów. Nadwyżka dochodów stanowi zatem 184.000.000, z czego 76.000.000 wpłynęło z tytułu spłaty długów wojennych zagranicznych.

Nowa pożyczka sowiecka.

Z Moskwy donoszą, że rząd ogłosił dekret w sprawie emisji nowej „premjowej pożyczki wewnętrznej — piatiletka w cztery lata”. Pożyczka ta będzie obecnie jedyną pożyczką dla finansowania budownictwa socjalistycznego. Na nowe obligacje zostaną wymienione emitowane poprzednio pożyczki na przemysł i gospodarstwo rolne w sumie 500 milionów rubli. W r. 1930/31 rząd wypuści dalsze obligacje na sumę 850 milj. rubli. Wykup pożyczki nastąpi w ciągu lat 10-ciu.

Konferencja polsko-niemiecka w sprawie górniczych rent ubezpieczeniowych.

W dniu 14 bm. rozpoczęła się w Berlinie polsko-niemiecka konferencja w sprawie wykonania decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia br. o ustaleniu szczegółowych warunków majątkowego rozrachunku w zakresie górnośląskiego ubezpieczenia górniczego i podjęcia wypłaty rent przez instytucje ubezpieczenia górniczego obu państw.

Ze strony polskiej w konferencji wezmą udział delegowani przez ministerstwo pracy i opieki społecznej: naczelnik wydziału Izidor Wyslouch i radca ministerjalny, dr. Stanisław Fischlowitz oraz radca emigracyjny przy poselstwie polskiem w Berlinie p. Ziętkiewicz. Wreszcie w konferencji będzie uczestniczył dyr. Spółki Brackiej, dr. Patyka.

W Indjach będzie wkrótce 40 tys. bezrobotnych.

Bombaj, 18. 7. (PAT) Z powodu nagromadzenia wielkich zapasów towarów i ogólnej depresji handlowej w dniu 1 września zamknie się 14 przedsiębiorstw. Pociągnie to za sobą bezrobocie 40 tysięcy robotników.

Mixin — najlepszy i najtańszy proszek mydlany

Bank Polski płacił w dniu 21. bm. za:	
dolary amerykańskie	8,85 1/2 — 8,86 1/2
funtów szterlingów	43,19 1/2
franki szwajcarskie	172,52
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	212,03
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austriackie	125,42
liry włoskie	46,51 1/2
korony czeskie	26,32 3/4

Stan wody na Wiśle dnia 21 lipca.

Zawichost 48, Warszawa + 0,63, Płock + 0,15, Toruń — 15, Fordon — 18, Chelmno —, Grudziądz — 15, Korzeniewo + 05, Piekło —, Tczew — 1,13, Einlage ± 2,54, Schievenhorst ± 2,53.

Zawody pływackie.

Ubiegłej niedzieli odbyły się w pływalni wojskowej zawody pływackie urządzone staraniem Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Przed liczną publicznością popisywali się zahartowani pływacy różnaitęmi skokami i stylami pływania. Wiele pierwszych miejsc zdobył miejscowy klub pływacki, sekcja pływacka „Sokoła” i klub wioslarski „Wisła”. Szczegółowe wyniki podamy w najbliższym numerze „Tygodnika Sportowego”. Po skończonych zawodach popisował się trener pływacki, który swymi efektownymi skokami wzbudził wielkie zainteresowanie. Organizacja dobra.

Z życia towarzysztw.

K. S. „S.P.D.“. Zebranie we wtorek, dn. 22 bm. o godz. 7-ej wiecz. w szkole przy ul. Chwyłowo. Sprawy ważne.
Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dział w poniedziałek, zebranie plenarne o godz. 20-tej w auli szkoły wydziałowej, ul. Konarskiego 7. Sympatycy mile widziani. Zebranie zarządu o godz. 19.
Tow. „Odrodzenie”. Dziś, 21 bm. lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. w salce XX. Misjonarzy, ul. Ossolińskich.
Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne 21 bm. o godz. 20 „Pod Lwem”, ul. Jagiellońska.

Bydgoski Chór Męski. We wtorek, 22 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1, miesięczne zebranie.
Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 23 bm. o godz. 20 w sali p. Mellera Plac Piastowski. Konkurs pisemny, zabrać papier. Przyjmuje się jeszcze wpisy do wycieczki Gdańsk - Gdynia.
S. M. P. „Gwiazda”. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek o godz. 19.30, zebranie półroczne walne w czwartek 24 bm. w salce parafii.
Kwartalne zebranie Cechu Rzeźniczo-Wędlinarskiego w środę 23 bm. o godz. 4.30 po poł. w restauracji „Rzeźni Miejskiej”.
S. M. P. „Szarotka”. Zebranie obu oddziałów w poniedziałek o godz. 19.

HUMOR I SATYRA.

Film i małżeństwo.
 — Film i małżeństwo pod pewnym względem bardzo są do siebie podobne.
 — W czym mianowicie?
 — W małżeństwie jest jak w filmie — wiele niepotrzebnych scen
 Wytłumaczyła.
 — Mamusiu, teraz już wiem, dlaczego kurczątko wylegają się z jajek.
 — No, dlaczego?
 — Ze strachu, aby je nie ugotowano.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 22. 7. 1930 r. o godz. 15-tej sprzedam przy ulicy Kościuszki nr. 6, w drodze publicznej przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

heblarkę, 2 warsztaty stolarskie.

18819) Pluciński, w. z. komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 22. 7. 1930 r. o godz. 16-tej sprzedam przy ulicy Podolskiej w byłej składnicy firmy „Ferum” w drodze publicznej przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

ca 1.500 kg. osi do wozów, ca 15.000 kg. śrub maszynowych, zamkowych i nitów, 3 regały, wagę, stół, 30 lamp stojennych.

18820) Pluciński, w. z. komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 22. VII. 1930 r. sprzedam przez licytację przymusową najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą o godz. 13.30 przy ul. Szczecińskiej 2: kanapę, szafę do ubrań, biurko, kredens. O godz. 14-tej przy ul. Cieszkowskiego 6: bufet.

O godz. 14.30 przy ul. Chocimskiej 4: lustro, 2 stoliki do kwiatów.

18823) Pluciński, w. z. kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 bm. o godz. 12-tej sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 6, w podw. za natychmiast. zapłatą: ca 1 kbm. desek sosnowych.

18797) Podlewski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 23. VII. br. o godz. 16 sprzedawać będą w Dąbrowie Chełmińskiej powiat Chełmno najwięcej dającym za gotówkę:

około 200 mtr. drzewa użytkowego (dąb i lipa).
 Zbiór reflektantów u p. F. Fiessela w Dąbrowie Chełmińskiej.

Bartoskiński, kom. sąd. w Chełmnie ul. Dworcowa 44.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24. VII. br. o godz. 17 sprzedawać będą w Płutowie pow. Chełmno najwięcej dającym za gotówkę:

motor elektryczny 60 P. S. i podstawę do wał.

Zbiór reflektantów w Płutowie koło młyna. Bartosiński, kom. sąd. w Chełmnie ul. Dworcowej 44.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 22 bm. o godz. 16 sprzedawać będą przy ul. Kujawskiej 103 najwięcej dającym za gotówkę:

lustro, 2 obrazy, zegar ścienny, 2 stojaki, kanapę, gramofon z płytami.

Walkiewicz, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 22. VII. 1930 r. o godz. 13-tej po południu sprzedam w drodze publicznej przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą przy ul. Sienkiewicza nr. 4:

umywalkę z lustrem, 2 nocne stoliki, lustro z szafką, kanapę szafonierkę.

Pluciński, w. z. kom. sądowy z p.

Wielka sprzedaż

na rachunek obcy po cenach bajecznie niskich.

Dziś i dni następne od godz. 8 rano przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będą:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, gałanterię męską, koszułki, krawaty, szelki, skarpety, trykotażę, rękawiczki, pończochy, swetry i różne inne krótkie towary.

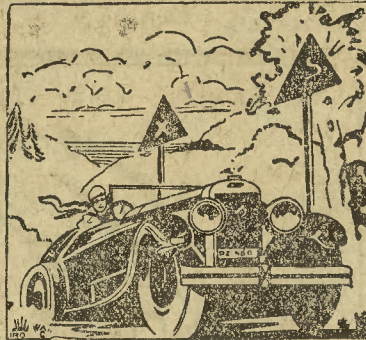
Michał Piechowiak

zaprzys. taksator i aukcjonator. (17508)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego
 Bydgoszcz, 3 Maja 14a tel. 1185
 (Szkoła czynna od 8-mej do 20-tej)
 szkoła szoferów zawodowych oraz amatorów. Patent. podwójna kierownica przyspiesza naukę jazdy. — Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie. Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorsk. zależnie od miejsca zamieszkania. Dla osób całodzienne zajęcia specjalne kursy wieczorne od godz. 17-tej do 19-tej. Dogodne warunki spłaty. 14937

Elegancka

Limuzyna - samochód „Nash“

13—70 K. M. bardzo tanio na sprzedaż. (18586)

Wiadomości: Poczta, ul. Grodzka 4, telefon 436.

Tylko 8 dni w Bydgoszczy.

Żadne wrozenie

lecz jasnowidzenie znany jasnowidz i grafolog Karten, który uznany przez 3 uniwersytety, jak również od prokuratora zostały jego eksperymenty uznane. Karten widzi w transie przyszłość, przyszedł i terazniejszość, prześwietla jego medium finomenalne Paul Turaj, przez co takowa widzi wszelkie choroby, które istnieją w ludzkich organach. Karten wzbudził nietylko podziw ale zdumienie bez granic, bada listy anonimowe i wykrył również zawiąki morderstwa. Godziny przyjęć od 10—12 przedp. i 5—8 po poł.

Karten, Bydgoszcz ul. Jagiellońska 55 1 p. tr. lewo.

DRUKI
 wszelkiego rodzaju dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach.
 Specjalność: kliszekreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników
Drukarnia Bydgoska
 Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
 Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

POLECENIA
Oszklenia
 do bufetów poleca Polster, Gdańsk, Heil. Geist-gasse 54/55. 18750

SPRZEDAŻE
Majątek
 610 morg pszennej ziemi, zabudowanie maszynowe, kompletne inwentarze, pełne zniwo, cena 220.000, wpłaty 70.000. Resztówka 236 morg pszennej ziemi, cena 115.000, wpłaty 60.000 sprzedaję po goń, Dworcowa 80.

Dom
 z lokalem w Działdowie przy ruchliwej ulicy blisko dworca na sprzedaż. Cena według umowy. Apolonja Zygmunt, Działdowo, Dworcowa 22/23. (18782)

Bufet
 kredens lub kompl. jadalnia korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 10. (10733)

Zakład (10739)
 fryzjerski w centrum Bydgoszczy, okazjynie sprzedam. Wiadom. filja Dzien.

Gospodarstwo.
 Sprzedam zaraz moje 133 morgowe gospodarstwo w Czychkach, odległe 2 km. od dużej wsi kościelnej. Maszynowe zabudowanie, 80 morg dobrej roli, 20 morg łąki, 33 mg. lasu wraz z żywym i martwym inwentarzem. Cena i wpłaty według umowy. Antoni Ryduchowski, Czychkowy, p. i stacja Brusy, pow. Chojnice. (18178)

Auto (18775)
 ciężarowe marki Ford korzystnie na sprzedaż. K. Stobiecki, Stary Rynek.

Bacność!
 Panie, panowie, którym zależy na zarobku poważnej instytucji znajdują zaraz zajęcie, prowizja każdego miesiąca (ewentl. zaliczki). Wzywamy wszystkich uczciwych do zgłoszenia się u szefa organizatora. Toruń: środa czwartek Hotel Centralny. Grudziądz: piątek i sobota Hotel Europejski. Również zgłoszenia pisemne Bydgoszcz, Dąbrowskiego 5, Bryl, szef organizacji. (18804)

Urzędniczkę
 ze znajomością języka niemieckiego przyjme zaraz. Zgł. wraz z ofertą do Kol. Lot. Państw. „Uśmiech Fortuny”, Pomorska 1. 18815

Pomocnik
 fryzjerski potrzebny. Ul. Świętojańska 10. (10735)

Potrzebny
 pomocnik i uczeniec. Krawiec damski Srómutka, Gdańska 130. (10743)

Ucznia
 poszukuje stolarnia Pomorska 34. 18777

Młodsze
 panienci, douczające do szycia potrzebne. Okole. Gdzie wskaże Dziennik Bydg. 18790

Służąca
 może się zgłosić zaraz. Długa 39, I lewo. (18802)

Wojażerki
 z kaucją 300 zł. lub pewnym zastawem poszukuje. Zgłosz. Szpitalna 8. Meble. (18768)

Mieszkanie (10741)
 2 pokoje w kuchni, czynsz miesięczny. Loska, Sniadeckich 22, piętro.

POKOJE
Pokój
 umeblowany z kuchnią, lub próżny zaraz do wynajęcia. Leszczyńskiego 5, gospodarz. 18816

Pokój
 umebel. centrum na dwie osoby oddam. Pomorska 67, parter. (10737)

Pokój
 do wynajęcia dla 2 panów. Lokietka 26, part. pr. blisko kolei. (18818)

Pokój
 umebelowany dla lepszego solidnego pana od 1. 8. 1930, do wynajęcia, ul. Kordeckiego 19, I piętro, lewo. (18817)

RÓŻNE
Letnisko
 Nekla pow. Bydgoszcz, telefon Maksymilianowo 4 zaraz pokój na 1—2 osób. od 1. 8. 30, pokój na 3 osoby wolny z utrzymaniem, cena 7—8 zł za osobę dziennie. Neymannowa. 10745

Szukam
 6000 zł. na pierwszą hipotekę za wysokim procentem na krótki czas. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „B. A.” (10738)

500 zł.
 na I hipotekę kamienicy w Działdowie poszukuje. Oferty pod „Pożyczka”, do filii Dzien. Bydg. w Toruniu. (18783)

Biad
 z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Leninging, Długa 56. (17306)

Piegi
 złote plamy, opalenizne usuwania, białe skóry pod gwarancją aptekarska Jana Gadebuscha

„Axela“ - Krem
 1/2 stoika 2,50 zł, 1/4 stoika 4,50 zł, do tego mydło „Axela” i ław. 1,25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumieriach i aptekach lub wprost w firmie 9916

J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa nr. 7.
 W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach: Apteka pod „Aniołem”, ul. Gdańska — Apteka pod „Łabędziem” Gdańska 5, Apteka Kujaw, ul. Długa, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, Apteka Rochon, ul. Niedźwiedzia, Apteka Umbrell, Okole. W drogeriach: Bogacz, Dworcowa 94, St. Różański, Gdańska 23, M. Buzalski, Okole, ul. Grunwaldzka 133, Drogeria pod Łabędziem Gdańska 5, Drogię pod Gwiazdą Ig. Kotlega, Dworcowa 13, J. Gluma, Dworcowa 2a, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, R. Górski, Zbożowy Rynek 3, B. Kiedrowski, Długa 64, L. Kindermann, Dworcowa, Kopczyński, ul. Sniadeckich, H. Kaffler, ul. Gdańska 22, J. Owczarek, ul. Grunwaldzka nr. 13, K. Stark, ul. Gdańska 48, M. Walter, ul. Gdańska 47, „Sawonia” ul. Długa 20, C. Schmidt ul. Sniadeckich, A. Schiefelbein Bocianowo 1. A. Schiefelbein, Heimańska 25, W. Koronowie: Drogeria St. Körtz, apt. Nowacki Błakoszywie: Drogeria A. Ochodki i apteka J. Warda. W Ostu drogeria A. Kłonecki. W Łobzie: apteka J. Reinholz. W Tucholi: drogeria St. Wawrzynowicz. W Pruszczu: apteka J. Bujalskiego. W Sepólnie: apt. J. Naatz. Rynek. Alojzy Kneba, Rynek 17. Wysoka pow. Wyrszys, Dywelski Józef, drogeria.

Pokrycie dachów
 i wszelkie naprawy wykonuje fachowo 10734

J. Ziębara
 mistrz piekarski
Plac Piastowski 2,
 II p. tel. 1244.

Nowe zwycięstwa samochodów „Oświęcim-Praga“

Do ostatnich sukcesów osiągniętych w wyścigu górskim pod Ojcowem i rajdzie pętlicowym Krakowskim, gdzie samochody „Oświęcim-Praga“ typu „Alfa“ zdobyły II. nagrodę kategorii turystycznej, oraz 2 złote plakiety, dochodzą obecnie nowe zwycięstwa:

„W Zjeździe nad morze“ — organizowanym przez Pomorski Automobilklub w dniach 25—28/VI. br. zdobyła pani Klementyna Śliwińska z Poznania na samochodzie „Oświęcim-Praga“ typu „Piccolo“ pośród wielkiej konkurencji znacznie silniejszych maszyn następujące nagrody:

- a) I. nagrodę za największą ilość przebytych kilometrów na samochodzie o najmniejszym litrażu
- b) I. nagrodę dla zawodnika-pani, za największą ilość przebytych kilometrów
- c) II. nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w ogólnej klasyfikacji co do ilości przejechanych kilometrów
- d) srebrną plakietę za przebycie trasy 2400 km. udowodnionej 23 wizami.

„OŚWIECIM“

Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.

Telefon 47.

Oświęcim II.

Telegr. „Famis“.

Przedstawicielstwa:

„OŚWIECIM - PRAGA - AUTO“

Poznań: Plac Wolności 11.

Warszawa: ul. Kredytowa 4.

Lwów: ul. Jagiellońska 7.

Kraków: ul. Kremerowska 6.

Katowice: Plac Wolności 9.

(18795)

POLECENIA

Bezpłatnie.

Pisanie maszyną wniosków, podań, odpisów uskutecznia za dobrowolną opłatą Adamski, Nowodworska 35. (18763)

Uwaga (18762)

gospodarze, lokatorzy! Prace malarskie w mieście i okolicy, także za produkty żywnościowe sumiennie i tanio wykonuje. Adamski, malarz, Bydgoszcz, Nowodworska 35.

Letniki

kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Trumny

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych wprost z fabryki poleca W. Kosmowski, Bydgoszcz, Plac Piastowski 6a, Tel. 397. Katafalk, kandelabry, lichtarze bezpłatnie. (18561)

Zegarki

i zegary reperuje fachowo i tanio Z. Rejminiak, zegarmistrz, ul. Sniadeckich 7, parter, wchód z bramy lewo. 18430

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyszczelniane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Siatki

druc. ocynk. na płoty fabr. nowe 1 mtr. kw. 1,85 zł, wielk. oczka 60 m/m, grub. drutu 2,5 m/m i inne rozmiary korzystnie sprzedam. Oferty pod „Siatki“ do filji. (10642)

SPRZEDAŻE

Parcele 18535

1 mórg w korzystnym położeniu, nadaje się dla 2 pod budowę zaraz sprzedam. Zgł. ul. Szubińska nr. 12, skład rzeźnicki.

Korzystnie.

137 mórg ziemi pszennej, 15 mórg łąki, zabudowanie I klasy, dom komorniczy, 5 koni, 16 bydła, 12 świń, m art wy nadkompletny, cena 68,000, wpłaty 30,000, reszta na dłuższe lata. Stacja, miasto 6 kl., szkoła, kościół w miejscu, od szosy 1 kl. Zgłosz. przyjm. u Ludwik Maćkiewicz, Kowalewo Wielkopolska poczta Szubin. 10726

Wielki

wybor majatków folwarków, kamień, hoteli, restauracji, cukierni, piekarni, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych poleca korzystnie do kupna, nowe zlecenia pożądana. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Samochód

półciężarówka w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Owsiany, Inowrocław, Sw. Jakóba 18. (18670)

3 maszyny (18679)

do pisania system Adler i inne z widocznym pisemem po zlikwidowanej firmie za bezcen na sprzedaż. S. Tomaszewski, Toruń, ul. św. Jerzego 6.

Posiadłość

miejska w nroczem położeniu, i ptr. kamienica z dużą parcelą przy frontie sprzedam za 45 tys zł. Of. pod „Uroczę“ do Dz. Bydg. 18696

Pianino

śliczny wygląd, piękny dźwięk, gwarancja, długa żetelna obsługa. Majewski, Pomorska 65. (18720)

Niebywała

okazja! Restauracja z letniskiem w lasku 5-cio morgowym, z dostępem do jeziora w mieście powiatowym w Wielkopolsce z uczelniami średnimi w miejscu. Zabudowanie nowe, 20 ubikacji z salą bezkonkurencyjną natychmiast od właściciela do nabycia. Pośrednictwo niewyłączone. Zgłoszenia wprost R. Rossa, Wągrowiec, Kościuski. (18598)

Na sprzedaż.

Motor spalinowy 18konny, okazynie bardzo tanio sprzedam. Zgłoszenia Wilke, Bartodziej, Kijowska 9, u p. Szawłowski. 10729

Gospodarstwo

3 morgi, budynki maszynowe, 30 drzew owocowych, do tego można objąć 2 1/2 morgi odległe pole, 2 kilometry do miasta, dworca, kościoła i szkoły, nad szosą. Paweł Hubisch, Łankowice, p. Keynia, pow. Szubin. (18601)

Całkowicie

urządzenie do wyrobu cukierków tak twarde jak czekoladowych, korzystnie na sprzedaż, ewentualnie z ubikacjami stosownymi do wydzierżawienia. Informacje Jan Owsiany, Inowrocław, Sw. Jakóba 18. (18669)

Okazjal

Kompl. stołowy pokój mało używany za 1000 zł zaraz sprzedam. Sniadeckich 24, Pałacińska. (10631)

Narzędzia

kowalskie na sprzedaż. Waldowo Król, powiat Chełmno, u pani Halapacz. (18757)

Młocznia

szerokomłocąca, oraz kartoflarkę sprzedam tanio. S. Tomaszewski, Toruń, ul. Jerzego 6. (18486)

Place

budowlane, □ mtr. 1.— sprzedam. Gdańska 41. Kołeci. (10409)

Trójkolowy

rower reklamowy do rozwożenia pieczywa lub innego towaru sprzedam za 200 zł. Piekarnia, Słowackiego 1. (18774)

Dom 18772

masywny, zbudowania, ogród, 3 morgi roli sprzedam. Inowrocławska 68.

Nowy dom (18771)

na sprzedaż, wpłaty 15 tys., mieszkanie wolne. Adres wskaże Dz. Bydg.

Piekarnia (18756)

w pełnym biegu z własnym urządzeniem, do objęcia 1600 zł. Józef Biernat, Warlubie, Dworcowa 14.

KUPNA

Poszukuje

mały fryzjerski interes z pomieszczeniem w mieście na Pomorzu. Wpłace 2.500 do 3.500 zł. Zgłoszenia uprasza Jerzykiewicz, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 25-26. (18785)

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy uczą: listownie: buchalterji, rachunkowości kulinarskiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18696)

Nadzwyczajna

okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składającymytnychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855)

Poszukuje

książkowego lub książkownika do uregulowania ksiąg na jeden tydzień pracy zaraz lub od 1.8.30 r. na prowincji. Oferty pod „R. S. 100“ do filji Dzien. Bydg. (10730)

Radjomechanika

samodzielnego poszukuje. Zgłoszenia „Rarja“ Dzien. Bydg. (18769)

Poszukuje (18754)

zaraz pomocnika fryzjerskiego do samodzielnego prowadzenia interesu za dobrem wynagrodzeniem lub wspólnika z kapitałem 1000—1500 zł do powiększenia interesu lub wydzierżawie. A. Mrozek, Gniew, ul. Sobieskiego 7.

Poszukuje

zaraz ekspedjentki do mego składu rzeźnickiego, zarazem wykonania wszelkiej pracy domowej do samotnego pana na wsi kościelnej. Łaskawe oferty z dołączeniem fotografii do Dz. Bydg. pod „Kawaler“ (18594)

Ekspedjentkę

siłę pierwszorzędną, z długoletnią praktyką do oddziału towarów krótkich i bielizny poszukuje się od 1.9. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgł. z fotografią, odpisem świadectw i podaniem pensji do firmy Pertek i S-ka, Czersk, Pom. (18705)

Czelaźnik 18846

bednarski potrzebny zaraz. L. Filipowski, Wągrowiec, Janowiecka 72.

Kucharka.

Do internatu na 100 uczniów potrzebna jest od 1. IX. 1930 r. wykwalifikowana kucharka. Wynagrodzenie: mieszkanie, utrzymanie, opał, światło i pensja według umowy. Reflektuje się tylko na osoby absolutnie pewne i uczciwe. Zgłoszenia osobicie lub pisemnie z podaniem warunków przyjm. muje Dyrekcja P. Semin. Nancz. w Keyni do 15 sierpnia b. r. (18052)

Kucharka

dorestauracji, tylko dobrze polecona potrzebna. Probus, Stary Rynek 17. (18773)

Dziewczynka

z dobrego domu potrzebna do dwójga osób do wszystkich prac domowych. Fordońska 7, II p. lewo. (18767)

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerski

poszukuje się w obsłudze panów i strzyżeniu pań, zmienić posadę od 1. 8. b. r. Miejsce wolne obojętne. Zgł. W. Janiak, Wejherowo, Etap Emigracyjny. 18755

Młynarz

obeznany z wszelkimi motorami poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Gazowy“. 18585

Szofer

kawaler, lat 27, uczony kupiec z dobrymi świadectwami (kursy krakowskie), posiadający prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne, znający wszelkie typy nowoczesnych samochodów, zafascynowany samodzielną, poszukuje posady prywatnej lub zastępstwo jako woźca. Oferty pod „Szofer-kupiec“ do Dzien. Bydg. (18602)

Inteligentna

skromna panienka z ukończonym rocznym kursem gotowania przyjmie posadę w dobrym domu. Najchętniej w mieście zaraz lub 1. 8. Oferty uprasza się skier. do Dz. Bydg. pod „S. A.“ (18648)

Kwartet (18631)

salonowy złożony z sióstr zawodnych poszukuje posady. Zgłosz. ul. Toruńska 22, m. domki I, 5.

Bufetowa

wykwalifikowana, dobrze polecona poszukuje posady do cukierni lub restauracji. Oferty Dzien. Bydg. pod „Bufetowa“. (18760)

DZIERŻAWY

Piekarnia (18597)

w pełnym biegu, gdzie się znajduje uzdrowisko blisko kościoła zaraz za 2000 zł. do wydzierżawienia. A. Galantowicz, Powidz, Rynek 55. Wielkopolska.

Kawiarnia

z wyszynkiem i piekarnią z wolnym pomieszczeniem zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. 18737

Karczma

z kolonjalką w większej wiosce z powodu kupna własności, natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia 2500 zł. Wiadomość Wojcik, Biechowo pow. świecki. 18671

MIESZKANIA

Poszukuje

zaraz 3—5 pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Oferty pod „Sulmet“ do Biura Ogłoszeń IRO, Hermana Frankego 3. 18726

Pokój

z kuchnią do wynajęcia bezdzietnym. Orła 61, skład. 18769

Suterena

frontowa w dobrym położeniu poszukuje. Oferty filija Dzien. Bydg. pod „Suterena“. 10724

POKOJE

Pokój

do wynajęcia. Orła 6. Piekarnia. (18764)

Pokój

niekrepujący. Kościuski nr. 34, II lewo. 10725

Pokój

elegancko umebl. Pomorska 42, I ptr. 10728

Poszukuje

się dla 13 letniej uczennicy gimnazjalnej stacji gdzieby także szuwan nad pracami szkolnymi i zarazem udzielano lekcji gry na fortepianie. Oferty pod „L. 25“ do Dziennika Bydgosk. (18748)

RÓŻNE

Espienada (18563)

kawiarnia i restauracja ul. Gdańska 143, tel. 1283 poleca swą kuchnię, pod kierownictwem kuchmistrza warszawskiego. Wyborowe obiady 3 dania 1.50 zł kolacje, zakąski, dobrze pielęgnowane piwa, wina, trunki alkoholowe i bezalkoholowe, Bilardy, szachy i domina.

Nie (18680)

zezwalam na utrzymanie sublokatorów w domu moim przy ul. Szczecińskiej 1, bez mojej wiedzy. Gospodarz Gliszczynski.

3000 zł.

poszukuję na dłuższy czas za dobrą gwarancją, procent według umowy. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu pod „Dobra gwarancja“. 18672

Chcesz pożyczkę?

Żadaj bliższych informacji: Katowice, skrytka 669 — dzb. (18667)

3—4 tys.

zł pożyczki na I hipotekę na dłuższy czas poszukuje. Of. pod „Pewna hipoteka“ do Dz. Bydg. (18695)

48.000 zł.

w złocie, list hipoteczny, bezwzględnie pewny na majątku ziemskim, po 5 latach płatny, częściowo nawet przedzł, złożyć na wydzierżawienie majątku o dobrej glebie i komunikacji. Łaskawe wyczerpujące oferty do Dzien. Bydg. pod „List“. (18753)

Wiera W.

List w filji Dzien. Bydg. Sokół. 18758

MATRYMONIALNE

Kawaler

lat 24, rzemieślnik, na stałej posadzie szuka znajomości pań celem ożenku. Oferty do filji Dzien. Bydg. z fotogr. pod „A. W.“ 10727

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kapuścińska Mała wykł. 26.46 53 i Kapuścińska Dolne wykł. 47 na imię firmy „Oswa“ Fabryka Płyt Klejonych Sp. Akc. w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 14 października 1930 o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość Kapuścińska Mała wykł. 26 składająca się z parcel 205/22 404/22 625/22 606/22 627/22 obszaru 5 ha. 10 a 64 m² czysty dochód 14.70 tal. wartość użytkowa 150 mk. położona przy ul. Fordońskiej staowiąca rolę matrykuła art. 23 ks. podatku budynkowego 1.9. Nieruchomość Kapuścińska Mała wykł. 46 składająca się z parcel 316/3 etc. i 317/3 etc. obszaru 2 ha. 55 a 56 m² czysty dochód 3.53 tal. wartość użytkowa 150 mk. matrykuła art. 46 ks. podatku budynkowego 1.40 nieruchomość zabudowana położona przy ul. Harcerskiej. Nieruchomość Kapuścińska Mała wykł. 53 składająca się z parceli 628/22 obszaru 13.26 a matrykuła art. 54 ks. podatku budynkowego 1.45 wartość użytkowa 7.52 mk. nieruchomość zabudowana położona przy ul. Fordońskiej. Nieruchomość Kapuścińska Dolna wykł. 47 składająca się z parcel 622/44 623/44 i 624/44 obszaru 5 ha. 75 a 23 m² matrykuła art. 54 ks. podatku budynkowego 1.36 czysty dochód 2.78 tal. wartość użytkowa 7.000 mk. rola łąka i zabudowana nieruchomość. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12. 3. 30. (18765)
Bydgoszcz, dn. 11 lipca 1930 r. Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek 24. 7. br., o godz. 11-tej przed południem będą sprzedawał w Jastrzębiu, poczta Maksymilianowo, u p. Marii Wyssogota Zakrzewskiej, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (18305)

cirka 25 morgów żyta na pniu.

Zbiórka przy majątności Augustowo.

Malak, egz. Wójtostwa Obwodu Bydgoszcz II.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 22. VII. 1930 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ul. Chrobrego nr. 7 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

łóżko z materacem, umywalkę, dywan, 2 krzesła, zegar, wagę z ciężarkami, szafonierkę. Następnie przy ul. Kwiatowej nr. 1 o godz. 11,30 przed poł.: radjoparat 4 lampkowy.

O godz. 12-tej w południe przy ul. Sniadeckich nr. 15/16: (18821)

szafę do rzeczy, dwa krzesła.

Pluciński, w z. komornik sąd. z pol.

W dniu 29 lipca br. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej)

sprzedaż licytacyjna

zatrzymanych towarów w drobnych ilościach jak: zabawek, czekolady, tkanin i wiele innych różnych towarów.

Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Towar nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą. (18791)

Urząd Celny Bydgoszcz.

Ogłoszenie.

W Dyrekcji Robót Publicznych przy Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim wakuje posada

urzędnika

z dłuższą praktyką administracyjną jako referenta Oddziału Drogowo-Samochodowego. Wyształcenie technicznie pożądanę, lecz niekonieczną. Pobory według IX—VIII st. st. (18801)

Zgłoszenia pisemne z życiorysem, odpisami dokumentów osobistych i zaświadczeń dotychczasowej czynności należy przesyłać najspieszniej do Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu najpóźniej do 30 września b. r.

Za Wojewodę:

B. Zakrzewski, Dyrektor Robót Publicznych.

Przetarg.

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu ul. Mostowa 13 rozpisuje niniejszem przetarg pisemny na budowę

mostu żelbetonowego

o rozpiętości 10 m. w świetle na drodze wojewódzkiej Grupa — Grudziądz w km. 5.385.—

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem zewnątrz „Budowa mostu na drodze wojewódzkiej Grupa—Grudziądz“ należy złożyć do dnia 1 sierpnia 1930 r. godz. 12 w Wydziale I Starostwa Krajowego.

Oferty należy składać na oryginalnych formularzach kosztorysowych, które wraz z warunkami przetargu nabyć można w Wydziale Budowlanym Starostwa Krajowego za opłatą 5.— zł.

Wadium w wysokości 1.000.— zł. w gotówce lub państwowych papierach wartościowych należy złożyć w Głównej Kasie Krajowej Mostowa 13 a kwit dołączyć do oferty.

Starostwo Krajowe zastrzega sobie prawo oceny i dowolny wybór oferenta. (18765)

Starosta Krajowy Pomorski.

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Bacność!

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż 10630

obuwia

po cenach niższej zakupu

ul. Sniadeckich 24,

Filacińska

Sok wiśniowy

świeżo tłoczony poleca

Wilhelm Weiss

Wielniany Rynek 5-6

wytwórnia win owocowych. 18770

Kompl.

parowa młockarka

12 kon. w dobrym stanie,

zdolna do użycia, na dogodnych warunkach zaraz

na sprzedaż. (18744)

A. Ocker,

Ustaszewo pow. Żnin.

Zwycięstwo świece „HA-BE“

Na wyścigach motocyklowych „Dirt Track“ w Bydgoszczy zwyciężyły maszyny z świecami „HA-BE“

I. nagroda p. E. Buda na Rudge z świecą „Ha-Be“

II. nagroda p. P. Stańczyk na Ariel z świecą „Ha-Be“

III. nagroda p. P. Sikorski na New Hudson z świecą „Ha-Be“

„AUTOARMA“

FABRYKA ŚWIEC „HA-BE“

BYDGOSZCZ

18813

OSTATNIA NOWOŚĆ!

OSTATNIA NOWOŚĆ!

D-ra Pawła Klingera

VITA SEXUALIS

Prawda o życiu płciowym człowieka.

Książka ta stanie się dla każdego najwspanialszym przyjacielem, który szczerze i otwarcie odpowie na wszelkie dręczące człowieka pytania i zagadnienia z życia seksualnego.

Stronic 344. Cena zł. 9,50, z przysyłką pocztową zł. 10,50, za pobraniem zł. 11.—

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy: (18752)

Księgarnia Karola Neumillera Łódź, Piotrkowska 61, Konto P. K. O. 65.724.

UWAGA! CZERSKI!

Zdolni i wymowni przedstawiciele

do sprzedaży popularnego artykułu na raty poszukiwani. Wysokie dochody zapewnione. Zgłosz.

osobiste: do p. K. Lanza: (18749)

w dniu 22/7 br. w CZERSKU, Hotel „Kruczyński“;

w dniu 24 i 25/7 br. w POZNANIU, Hotel Monopoli.

Pisemne zgłoszenia skierować pod „Wysokie

dochody“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej

Rudolf Mosse, Kraków, Zybkiewicza 16.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego

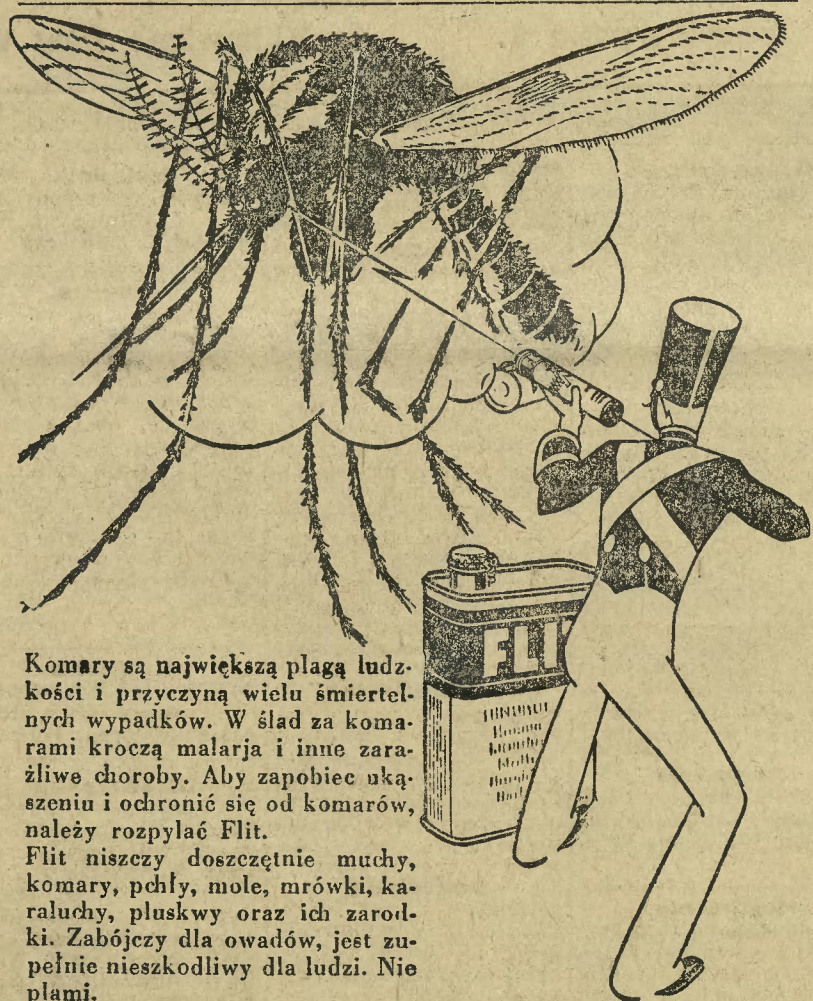
„PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie

w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również

wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy

polecane. 1 pudełko zł. 6, 4 pudełko zł. 20. (18765)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.



Komary są największą plagą ludzkości i przyczyną wielu śmiertelnych wypadków. W ślad za komarami kroczą malarja i inne zaraźliwe choroby. Aby zapobiec ukąszeniu i ochronić się od komarów, należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

Smierć komarom!

FLIT

Niszczy szybciej



Poszukuję zaraz możliwie w śródmieściu

mieszkania
4—5 pokojowego.

Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Przebudowa“. (18658)

Wszelkie prace budowlane

wykonuje sumiennie

Wojciechowski

Chocimska 17, tel. 1302.

18800

Młocarnie motorowe-Planet
własnego fabrykatu

odznaczają się przez:

nowoczesną konstrukcję,

małe zapotrzebowanie siły,

przejściowe łożyska kulkowe,

18186)

solidne wykonanie,

wielką wydajność.

Bez cła — dlatego nader korzystnie.

Hodam & Ressler

fabryka maszyn. — Założ. 1885 r.

Gdańsk (Danzig)

Hoptengasse 81/82

Grudziądz

ul. Dworcowa.

Potrzebna

starsza pani

do biura, która samodzielnie korespondencje i wszelkie prace biurowe załatwia. Zechcą się zgłosić tylko Panie, które dłuższy czas pracowały w biurze, znają język polski i niemiecki i mogą dobre referencje podać. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków prosimy skierować do firmy (18718)

Fr. KOSZNIK, fabryka mydeł i perfum, Bydgoszcz.

Generalny Przedstawiciel na całą Polskę artykułów opatentowanych, zagranicznych, bezkonkurencyjnych **poszukuje**

wspólnika

zyski zapewnione do 3.000 zł miesięcznie. Warunek: współpraca i gotówka od 5—10 tys. zł.

Oferty uprasza się do Dzien. Bydgoskiego Toruń pod „Generalna reprezentacja“. (18794)

Starsza rutynowana

książkowa

obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, oraz prowadzeniem żurnala ameryk., również jest

uczennica

do biura potrzebna zaraz. Pierwszeństwo mają kandydatki umiejące po polsku i niemiecku, z ładnym charakterem pisma, z dobrym wyszkoleniem, oraz dobrej rodziny. Własnoręcznie napisane wnioski uprasza: (18595)

Ig. Nowak, Koronowo.

Fabryka likierów. Towary kolonialne.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.